

Prenumerata:

Rocznice rs. 9, półroczne rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięczn. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZESIAŁY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz roczn. rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Na dzień jutrzejszy przypadają dwa święta kościelne, mianowicie św. Marcina biskupa i Opieki N. Marii Panny. Obadwa obchodzone będą z odpowiednią uroczystością i zupełnym odpustem. W pierwszym z nich wielką mszę celebrować będzie JE. ks. arcybiskup Popiel.

Pierwsze w kościele św. Marcina (po-augustjańskim);

drugie w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), oraz w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odpust drugorzędny.

— Ewangelja święta, przypadająca na niedzielę jutrzejszą, 26-tą po Świątkach, zapisana jest u Mateusza św. w rozdziale 13-ym: „O siejbiarzu i rozmaitem nasieniu”.

— W poniedziałek, dnia 12-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawione będzie doroczne żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych braci i sióstr bractwa Opatrzności Boskiej.

— W poniedziałek też, o godzinie 7-ej zrana, odbędzie się w kościele św. Jacka przy ulicy Freta żałobne nabożeństwo panińskie za spokój dusz zmarłych sióstr z bractwa św. Róży Limańskiej.

Przegląd polityczny.

Jakkolwiek poseł pruski przy Watykanie, p. Schloetzer, oddawna już powrócił na swoje stanowisko, nie słyszymy nic o posuwaniu się naprzód dzieła ugody. I owszem — z Rzymu i Berlina nadechodzą złowroźne wieści, jakoby sprawa ugrzęzła znowu na mieliznie. Tak że zapewne nie jest, ostatnie czasy nie wywołały nic takiego na „widnokręgu ugodowym”, coby kamieniem zaległo na drodze toczących się rokowań. To pewna wszakże, iż chwilowo panuje większa gorycz wzajemna, niż od dłuższego czasu. *Moniteur de Rome* donosi ze sfer najbliższych Watykanu, a *Germania* posłusznym echem potwierdza, że p. Schloetzer energiczniej niż kiedykolwiek domaga się obecnie usunięcia z djecejalnych posad kardynała Ledóchowskiego i arcybiskupa Melchersa.

Od czasów warunkowego i jednorazowego zgodzenia się Kurji rzymskiej na to, aby duchowieństwo pruskie, wysłuchane po ogłoszeniu ustaw majowych i nieposiadające przepisanych tamże kwalifikacji, prosiło rząd o dyspensę od takowych, p. Schloetzer przestał nalegać na rozwiązanie kwestji zasadniczej zgodzenia się Kurji na *anzengepflicht*, a powtarza ustawicznie swoje *praeterea censeo*, iż kardynał Ledóchowski i arcybiskup Melchers powinni otrzymać dymisję. *Moniteur de Rome*, w rozgoryczeniu swoim na to mieszanie się rządu pruskiego w stosunek wewnętrzny pomiędzy głową kościoła a jego ramionami, utyskuje w najnowszym artykule swoim, sprawie ugody z Prusami poświęconym, że pomimo dyspensy stosunki kościelne w djecejach pruskich nader nieznacznie ulegną zmianom na lepsze, iż nie więcej jak ze stu duchownych zajmie posady i to pod wiszącym nad sobą mieczem Damoklesa w formie usunięcia, jeżeli się to podoba rządowi.

O odwołaniu biskupów z wygnania nie ma mowy, jakkolwiek moc ustawy, dającej rządowi ku temu pełnomocnictwo, upływa z dniem 1-ym kwietnia r. 1884-go. W tym ustępie odezwaną się *Moniteur de Rome* wyczytujemy oczywiste potwierdzenie pogłosku o natężających żądaniach pana Schloetzera, wymierzonych przeciw obu dygnitarzom kościelnym. Organ watykański skarży się iż rząd ociąga się z obsadzeniem osieroconych katedr biskupich a tem samem pośrednio odpowiada panu Schloetzerowi. Do zerwania rokowań zapewne nie przyjdzie — skonstatowaliśmy tylko przejściową fazę zastoju w postępie dzieła ugodowego.

Europejska komisja dunajowa zgromadziła się w Gałacz na jesienną sesję zwyczajną na podstawie pełnomocnictw wznowionych i przedłużonych przez marcowy traktat londyński. Terazniejszej sesji przewodniczy delegat niemiecki, p. Bolesławski. Na uwagę zasłużył fakt, iż w obradach komisji uczestniczy delegat rumuński, pułkownik Pencowicz. W ten sposób Rumunja uznała pośrednio ów traktat przynajmniej w tym punkcie; inaczej bowiem działałaby w sprzeczności z własnym stanowi-

skiem, zajętem wobec umowy międzynarodowej, która orzekła przedłużenie pełnomocnictw komisji europejskiej. Uznanie tej części traktatu pozwala tem pewniej liczyć na przyjęcie z czasem przez rumuński — choćby *tacite* — orzeczenia mocarstw o składzie komisji nadbrzeżnej. Rezultat ten przypisać należy ostatnim podróżom króla Karola rumuńskiego i jego pierwszych ministrów, pp. Bratianu i Sturczy, do Wiednia, Berlina i Gasteinu. Sprawa żeglugi dunajowej przestała być czynnikiem niepokojącym w rządzie „kwestyj”, będących na dobie. Załatwienie tej sprawy, podobnie jak zawarcie konwencji kolejowej, należą do najprodukcyjniejszych zwycięstw dyplomacji europejskiej, jakie odniosła w tym roku.

Francuska izba deputowanych przebyła onegdaj znów jedną kryzys szczęśliwie. Na porządku dziennym obrad stała poprawka do prawa o nowej organizacji gmin francuskich, wniesiona przez radykalnego posła przedmieść paryskich, pana Lacroix (Krzyżanowskiego), a żądająca rozszerzenia samorządu gminy paryskiej i utworzenia centralnego merostwa, wyposażonego w tak rozległą władzę, że ta droga gmina stolicy nadsekwańskiej wyszłiznęłaby się z pod kontroli i siły państwa. Większość odrzuciła wniosek pana Lacroix, a tem samem orzekła przynależność Paryża do Francji, usunęła grzeszną chętkę, żywiołów „nieprzejednanych” do wyrzucia się ze związku interesów narodowych. Po panu Ferrym odniósł przeto zwycięstwo w izbie pan Waldeck Rousseau, a zwycięstwem nie towarzyszył zapewne huk bomb i granatów krasomówczych po stronie lewicy opozycyjnej, gdyż depesza wczorajsza o takim akompaniamencie nie donosi.

Generał Campeon, nowy francuski minister wojny, wypracował i w tych dniach przedstawi izbie projekt utworzenia armji kolonjalnej, wybranej z czwartych bataljonów dzisiejszych pułków, i liczącej 12,000 ludzi. Jeżeli rzeczpospolita pragnie na serjo a ze skutkiem rozwinąć swą „politykę kolonjalną”, szukając w niej rękojmi nowego rozrostu podupadłej potęgi, natenczas projekt jen. Campo-

RZECZ O GESI Z JABŁKAMI.

Z PAPIEROW NIEBOSZCZYKA POCIOTKA.

— Niewszyscy państwo pewno wiecie, iż był czas, kiedy i ja, pragnąc gorąco zaprząć się do tryumfalnego wozu Hymenu, adorowałem stale pannę Zenobję Klacką z Klaczczy, co bynajmniej nie ubliża pamięci mej — świeć Panie jej duszy — nieodżałowanej Karusi.

Ot, byłem młody, panna Zenobja śliczna, a krew, panie dobrodziejku, nie woda.

Inne bo też to były i czasy...

Młódz nie weszła jeno za posagami, a nawet głód przy miłości i miłość przy głodzie niepozbowione były jakiegoś romantycznego uroku i nie odstraszały serc młodych a niedoświadczonych.

Młodych ludzi, takich, co to do tańca i do różańca, znajdowało się dosyć, osobliwie nasza miasteczkowa liga wszędy rej wiodła. Choć nas, należących do niej, było niewiele — ot, czterech, pięciu, co najwyżej — jednakże nie daliśmy się nikomu wyprzedzić.

Dziś tu, jutro tam, a wszędzie i zawsze — głowa do góry i humorek przedni; nie tak, jak to dziś, panie dobrodziejku, co młodzież nie chce, czy nie umie być młoda, maskując się źle zrozumianą powagą, na którą w latach dojrzałych dość czasu byłoby jeszcze, boć wtedy więcej pasuje, a jednakże częstokroć wówczas na niej zbywa.

Ot między sobą mieliśmy np. trzepalkiewiczza, co się zwie. Placyś, pocziwy chłopak, koleżka, jakiego ze świecami choć poszukaj!

Tego to już wszędzie było pełno, do psich figlów jedyny. Nakłamać nieszkodliwie, nadzwiedzić sobie, w pole wyprowadzić kogo się zdarzyło — w to mu graj, a już co do zakładów, nawet grubych, i tym

podobnych awantur ogromny zeń zapalenie. Tancerz zawołany, najlepiej urządzał kuligi, majówki. Rozrywano go też wszędzie, bo gdzie się pokazał, tam zabawa wywijala się jak z płatka.

Tacyśmy byli mniej więcej wszyscy.

Jeździło się tu i owdzie po sąsiedztwach, a wszędzie panien pięknych i wów urodziwych bez liku.

Mnie najwięcej jakoś panna Zenobja przypadła do serca, a więc nie dziw, iż dwór klaczczyki miał ze mnie najczęstszego gościa...

Co niedziela po sumie w miasteczku naszym, gdzie była parafia, zapraszano się wzajemnie. Tu imieniny, tam urodziny, gdzieindziej wreszcie jakaś rocznica, albo wprost przyjacielskie zebranie, pod pozorem partyjki preferansa, a już potem to i muzyeczka się znalazła, tańczono, bawiono się do upadłego.

A choćby też i w ściślejszem kółku umiano też czas zabić.

W Klaczcach niewiele osób bywało, ponieważ pan sędzia — tak bowiem tytułowano dziedzica — był wdowcem i, jako człek poważny a systematyczny, nie należał do wielkich liczniejszych zebrań zwolenników. Dla córki jednak wszędzie bywał chętnie, gdzie tylko Zenusia rozerwałaby się mogła. Małe grono codziennych prawie gości i domowników zabawiało się skutecznie marjaszem, fajeczką, pogawędką, a jak się ktoś z młodzieży trafił, no to ręczę, iż przy wesołej, młodzieńczej gosposi nudzić się a ziewać nie potrafiłby pewno.

Mój Boże, jakież bo to było rozkoszne dziewczętko. Postaci smukłej, włosów jasnych, z buzią rumianą, z dwoma rzędami perelek chyba nie zębów, z oczyma jak dwa habry istne!

I jakże tu pozostać zimnym dla takiej ślicznoty, a zwłaszcza, jak, przestając z nią często, nie szepnąć jej w uszko choć słówka o plomiennym afekcie?...

Szeptać się też i nieraz, czasem ni to, ni owo, bez związku — ot, jak to bywa, kiedy szalonej palce

gorączka tysiące również szalonych wyznań przyzywa na usta.

Jak się rzekło, bywałem we dworku pana sędziego częstym i tuszę sobie, mile widzianym gościem.

Panna mówiła mi: „panie Grzegorz”; pan sędzia głośno całował w oba policzki i konkludował zwykle przy powitaniu:

— No przecie, żeś pan przyjechał, a nie miejże zwyczaj spóźniać się, bo ja przedewszystkiem w młodych punktualność cenię!

Byłem też punktualny. Stawiałem się na czas oznaczony z akuratnością zegarka, choćby konie zabić przyszło po złej drodze.

Bo i komuż, pytam się, przychodziłoby to mogło z trudnością, gdyby ciągnął go taki magnes, jak mnie wówczas do onych Klaczczy?

Ale człowiekowi nie pozwolono zażywać chwil szczęśliwych, by ich cokolwiek, choć w najmniejszej części, nie zatruło goryczą.

Tak i tu było. Tem czemś — był pan Zygmunt, człowiek młody, przystojny, mina gęsta, a dowcip i składność — niepoślednie.

Od pierwszej chwili, kiedy przybył do miasteczka i za poznawszy się z panem sędzią u proboszcza, na śniadanku, złożył w klaczczykim dworze wizytę — wydał mi się — klinem nielada.

Już wtedy — prawdę rzec — serdecznie tej znajomości nie rad, przeczuwałem w nim odrazu przeciwnika, ale cóż było robić... Udawałem, że się tego ani domyślał.

Panna była z nim grzeczna, ale zdaleka, na etykiecie, co mnie też pocieszało niejako. Czulem się pewny, iż nie już nie zdoła osłabić jej przychylności ku mnie...

Pragnąłem jednak jaknajprędzej mieć jej ostatnie słowo, wcale bo to inna rzecz jest być konkurującym a narzeczonym po słowie, jak to mówią.

— Nie będę zwlekał dłużej, kalkulowałem sobie, siedząc raz przy śniadaniu, dziś, jutro formalnie się

nierz francuski, który ma silne poczucie swego „obywatelstwa”, niechętnie dąży w zamorskie wyprawy, nie ma zresztą rutyny ani zdrowia... Tylko armia kolonialna, złożona z żywiołów zahartowanych w rzemiośle wojennym, spalonych od słońca, przywykłych do pozbycia się wszystkich „marnych” wygód życia, zdolna będzie zbierać laury zamorskie dla sztandaru francuskiego. Wtedy tylko system mobilizacji nie będzie nadweryżony i Francja, wzmacniając się w Azji lub w Afryce, nie będzie osłabiała się współcześnie w Europie. Armia kolonialna, tworząca zupełnie osobny korpus, w czasie pokoju przebywałaby stale w Tunisie i Algierze.

Otwarcie koryzów hiszpańskich nastąpi dnia 15-go grudnia. Śledząc rozwój polemiki pomiędzy organem gabinetu Posady Herrery a dziennikami, odbierającymi natchnienia od byłego prezesa rządu, p. Sagasty, jak „Correo” i inne, przychodzi się do przekonania, że p. Sagasta nie zamierza wysłać rżami dróg nowego rządu. Głoszą, iż były prezydent gabinetu przyjmuje zasadę powszechnego głosowania, wypisaną na programowym sztandarze pana Posady Herrery i jego ministra spraw wewnętrznych, pana Moreta y Frendergast. Coś się wszakże spaczyło w tych stosunkach, gdyż p. Sagasta rozpoczął w dziennikach swych zapaleczywać krucjatę przeciw powszechnemu głosowaniu, do którego dobrodziejstw Hiszpania nie doświadczyła.

Pan Moret dla ujednolinitenia administracji znośi obecny podział kraju na 49 prefektur i zaprowadza nowy, dosyć oryginalny, na sześć „poddywizyj”; na czele zarządów tychże stanąć mają wybitniejsze osobistości polityczne, a w każdej gminie znajdzie się „przedstawiciel rządu” w osobie — wysłużonego oficera. Wygodna to lokacja na starość dla weteranów, ale co na tem zyska swoboda i samodzielność życia konstytucyjnego — nie wiemy. Okólnik ministra Moreta zapowiada również redukcję czasu pracy, kasy zabezpieczenia dla robotników, sady rozjemcze i naturalnie — powszechne głosowanie.

Br. Z.

Komitet giełdowy

O PROJEKcie NOWEGO PODATKU.

(Dokończenie.)

Myśl procentowego opodatkowania dochodów już dawniej występowała w ministerjum finansów.

Przed kilkoma laty opracowany był szczegółowy projekt podatku dochodowego w całem państwie i dla wszystkich jego mieszkańców bez wyjątku. Wkrótce jednak projekt ten został zarzucony. Dziś ministerjum finansów znowu usiłuje przeprowadzić dawną myśl swoją, lecz już nie na tak szeroką, jak poprzednim razem skalę, przeciwnie znakomicie obcięta i zredukowana.

oświadcze. No, wreszcie dziś — nie dziś, ale — jutro, tak mi Boże dopomóż! Trzeba kuć żelazo, póki gorące.

I z takimi myślami w głowie pojechałem do swojej niebogi.

Tam zastałem już... pana Zygmunta. Wyświeżony, jak zwykle, siedział przy Zenusi i prawil jej dusery, których ona słuchała, jak uważałem — z pewnem roztargnieniem.

Spostrzegłszy mnie wchodzącego, powstała szybko z miejsca i na przywitanie podając mi rączkę, która ja naturalnie ucałowałem z rozkoszą, rzekła swoim srebrzystym głosem:

— To się nie, godzi tak, panie Grzegorz, pan się spóźniać zaczynasz?...

W istocie jeden z koni zakulał mi w drodze.

Za całą odpowiedź powtórnie przycisnąłem do ust jej malenką rączkę, której nie cofnęła jeszcze.

Pewnie pan Grzegorz wstępował po drodze do Ogrzmoć — mimochodem wtracił się do rozmowy Zygmuntem ze złośliwym uśmiechem.

— Doprawdy? — podchwyciła prędko Zenusia — ach, to co innego, przepraszam, zapomniałam nawet, iż Ogrzmoć posiadała piękną panią i że w istocie leżała pod drogą — dodała z naciskiem.

— Nie miałem nawet tego zamiaru — odparłem, nie tracąc miny i pod adresem mego rywala przesyłając piorunujące spojrzenie.

A niegodziwiec! pomyślałem sobie równocześnie — szyje mi buty, już zużytkował na ten cel i tę krótką chwilę rozmowy, jaką przy wsiadaniu do powoza zamieniłem z panią Karoliną z Ogrzmoć.

Nadszedł pan sędzia.

— A spóźnia się kawaler, jak widzę mu nie pilno... — i pocałunek złożył na jednym z moich policzków.

Przez cały wieczór nie okazałem po sobie, jak mnie ten niesłuszny przycinek Zygmunta zabolął. Staralem się być wesołym, mówiłem wiele, w pół-

Obecnie podatek dochodowy mają płacić tylko wielkie przedsiębiorstwa i wielkie interesy, czy to osób pojedynczych, czy też zbiorowych towarzystw przemysłowo-handlowych.

Jeżeli będziemy rozważali podatek, jako równe dla wszystkich obywateli prawo współpomocy państwu, jako ciężar, rozłożony równomiernie na wszystkich mieszkańców, to projektowane dziś ograniczenie podatku dochodowego do jednej tylko kategorii przemysłowców i kupców wypadnie uznać za niesłuszny tej kategorii przywilej, czy też ciężar.

Komitet giełdowy warszawski, w odpowiedzi na projekt ministerjum, pisze z tego powodu co następuje:

„Kupiectwo warszawskie doskonale pojmując swoje względem państwa i społeczeństwa obowiązki i dlatego też na tyle ważny środek dla skarbu, jak powiększenie dochodów państwowych, zapatruje się z zupełnem współczuciem. Lecz z tego właśnie względu komitet giełdowy nie może nie wypowiedzieć swoich obaw, iż zamierzone opodatkowanie wyłącznie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w słabym stopniu odpowie nadziejom ministerjum i w ogólnym rezultacie przyniesie więcej strat niż korzyści. Samo ministerjum w motywach swojego projektu przyznaje, iż wprowadzenie powszechnego podatku dochodowego okazało się wprost niemożliwem. Jeżeli zaś tak wielkie trudności były połączone z ustanowieniem podatku powszechnego, to czy łatwiejszą będzie rzecz zaprowadzenie go częściowe, czy ministerjum nie napotka tu jeszcze większych przeszkód? Wreszcie nowy podatek nie może nie wywołać obaw wśród samych opodatkowanych. Wyprowadzi on na jaw dochody wielkich przedsiębiorstw, przeciwstawi je dochodom średnim kraju i przez to jeszcze bardziej zniechęci opinię ogółu względem klas przemysłowo-handlowych.”

Po takiej wstępnej uwadze memoriał komitetu giełdowego podnosi ten ważny szczegół, iż przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe nie mają jeszcze, ani w Cesarstwie, ani w Królestwie Polskiem, wyrobionej przeszłości, iż są to wszystko zaledwie pierwsze objawy noworodzzonego życia, że więc podatek procentowy może silnie oddziaływać na te uślawiania, jeszcze niewywieczone pomysłami rezultatami.

Dziś, gdy handel i przemysł nie nadają żadnych prerogatyw korporacyjnym, mimo to bardzo wiele drobnych i większych kapitalistów zapisuje się do gildyj, przysparzając dochodów skarbowi. Z chwilą zaś opodatkowania procentowego przedsiębiorstw każdy będzie się starał ograniczyć swoją działalność, byleby tylko korzystać z przywilejów reszty niekupieckiej i nieprzemysłowej ludności, do której nowy podatek nie ma się stosować. Większość np. osób, trudniących się operacjami finansowymi, w każdej chwili będzie w stanie je zredukować, wy-

słówkach często dając nam do zrozumienia, iż rywalizacja jego jest mi wcale nieszkodliwa.

Jakoś po kolacji sędzia, przypomniałszy sobie, iż to nazajutrz przypadało świętego Marcina, ozwał się wesoło:

— A to w takim razie panowie jutro punkt o pierwszej stawicie się na tradycyjną gęsinę. Tak, tak, gęś z jabłkami — to specjal świętomarciński. Tylkoż proszę nie spóźniać się, bo zimnej gęsiny jeść nie lubię...

Uśmiechnąłem się w duchu na tę propozycję i myślałem sobie: przyjadę jaknajwcześniej, żeby nie miłego mi współzawodnika nie zastać i rzecz naturalną mieć swobodną chwilę rozmowy z Zenusią.

Na wyjeździe pożegnaliśmy się z panem Zygmuntem obojętnie, chłodno nawet i każdy ruszył w swoją drogę.

Powróciłem do siebie z mocnem postanowieniem bezwarunkowego ukończenia jutro sprawy z temi oświadczeniami.

Późno już było... Noc czarna, zwykła, jesienna, ciemno choć oczy wykol. Stara moja Piotrowa zabierała się już do snu, kiwając się sennie i mruczając pod nosem pacierze za nieboszczyka swego Piotra, jak to zwykła była czynić codziennie od lat przeszło dwudziestu.

Gdy wszedł do sypialni, przyniosła mi świecę i pozostała chwilę.

— Był tu z wieczora pan Placyd, ale powiedziałam, iż pan pojechał do Kłaczyc — wyrzekła.

— Czegóż chciał?

— Chciał się widzieć z panem. Odpoczął chwilę i poszedł... Oj tak mi się spać chce, że ledwie się pana doczekałam... sprawiedliwie.

— A niechże Piotrowa nie zapomni obudzić mnie rano!

— Toć się wie, ja nie zaśpię, dobranoc.

— Dobranoc.

Rzuciłem się na łóżko i zgasiłem świecę.

Długom zasnąć nie mogł. Twarz Zygmunta mi-

cofać swoje kapitały i ulokować je na mniejszy nawet procent, ażeby nie ulegać uciążliwej kontroli władz podatkowych.

Projektowany więc podatek skarbowi, może nie przynieść żadnej korzyści, na handel zaś i przemysł wpłynąć deprymująco, ograniczając działalność kapitalistów i krepując cyrkulację pieniężną.

Tyle co do ogólnych uwag w przedmiocie projektu ministerjalnego. Z kolei warszawski komitet giełdowy roztrząsa szczegółowo pojedyncze jego artykuły. Z tej części opinii komitetu przytoczymy jedynie wnioski, dotyczące przepisów zasadniczych, jakie streściliśmy poprzednim razem.

Według projektu, za podstawę obliczeń podatku procentowego ma służyć nie dochód czysty, lecz dochód brutto. Pod ostatnim zaś przepisy pojmują sumę rocznej produkcji lub sumę rocznie sprzedawanego towaru. Wobec tego, czy nowy podatek nie będzie dotyczył bankierów, kantorów wymiany pieniędzy, komisjonerów, spedytorów itp., boć w ich operacjach obrotu towarów nie ma?

Dalej w art. 3-im przepisy stanowią, iż podatek ma wynosić tylko różnicę pomiędzy już opłacanym podatkiem za świadectwa handlowe, a 3% od sumy czystego dochodu przedsiębiorcy. Jeżeli przepis ten porównamy z przytoczoną w motywach uwagą, iż dochód czysty zwykle przewyższa 10% dochodu brutto, a dochód z handlu drobiazgowego przewyższa zyski z handlu hurtowego i wynosi najmniej 15% dochodu brutto, — przekonamy się stąd, iż ministerjum zamierza opodatkować takie tylko przedsiębiorstwa, których czysty dochód przynosi 20,000 rs. (1-a gildja) i 5,000 rs. (2-a gildja). Cyfr tych wszakże projekt nie przytacza, przeciwnie, wszędzie wspomina o dochodzie brutto, jako o jedynej zasadzie obliczeń podatkowych.

Komitet giełdowy słusznie robi uwagę, iż pojęcie dochodu brutto jest zbyt nieokreślone, a ustanowienie z góry stosunku między dochodami ogólnym i czystym — wprost niemożliwe, że więc przyjęta w projekcie zasada może chybić swego celu. W motywach ministerjum przytacza, iż dochód czysty zazwyczaj wynosi 10—15% dochodu brutto. Tego chyba nie można powiedzieć o wszystkich gałęziach handlu i przemysłu. W przedsiębiorstwach np. bankierskich lub komisjonerskich i spedycyjnych, gdzie kapitał obraca się kilkakrotnie w ciągu roku, zysk stanowi może 1—2%, w innych znowu, jak w przemyśle leśnym, gdzie kapitał nie robi nawet jednego na rok obrotu, dochód czysty wynosi 10% i więcej dochodu brutto.

W ogóle jest tu tyle różnic, ile rodzajów przemysłu i handlu, niepodobna więc pominąć ich i wszystkie przedsiębiorstwa podporządkować jednej normie.

Kupiectwo nazywa dochodem brutto tę część dochodu, która po zamknięciu bilansu zapisuje się na „rachunek zysków i strat”, z której po straceniu

gala mi wciąż przed oczyma. Uśmiech jej szyderczy dawał mi dużo do myślenia, nasuwając tysiące różnorodnych kombinacji. Już on tam musiał opisać mi, jak zdradliwego węża, Zenobia nie dawała mi wprawdzie uczuć tego, bo jest aż nadto dobrze przekonana o moim sercu; ale jednak niepodobna, aby on, choć w części, nie starał się przy pomocy swoich niedźnych machinacyj, zburzyć jej dobrego o mnie przekonania!

Nareszcie zasnąłem snem twardym...

Zdawało mi się, że spałem bardzo długo, ale nie, to sen gorączkowy, przespałem zaledwie część nocy, wszak to jeszcze daleko do świtu, noc, śpią wszyscy, śpi Piotrowa, która przecież raniej wstaje ode mnie...

Przewróciłem się na drugi bok i po chwili znów zasnąłem głęboko...

I znów złudzenie! Czy się już nie doczekam ranka. Ah, do niego daleko jeszcze, ciemno na dworze, prawdę mówi stare przysłowie o nocy świętomarcińskiej.

Znów zasypiam, by zbudzić się za chwilę... Nie, nigdy tak długo nie spałem... To coś niezwykłego może jestem igraszką jakiejś halucynacji?...

Zerwałem się na równe nogi, przecieram oczy... Nie, ciemno... Doprawdy ciemno!

Postąpiłem po omacku kilka kroków do drzwi sąsiedniej stancyjki, gdzie sypiała Piotrowa i stojąc w progu, słucham z nateżoną uwagą.

Miarowy oddech śpiącej starszki doleciał mi do ucha. A więc to mnie tylko dręczy jakaś bezsenność!

Kładę się znów nie zapalając świecy, ale spać w żaden możliwy sposób nie mogę.

Będę więc czytał w łóżku, zapalę sobie świecę i doczekam do rana.

Zapalałem więc i sięgając po leżącą na stoliku książkę, rzucam okiem na zegarek...

— Trzecia dopiero, a więc do rana daleko jeszcze, to dziwne, bezsenność rzadko mi się zdarza...

Wydatków ogólnych, strat przypadkowych itp. osiąga się dochód czysty, projekt zaś ministerjum uważa za dochód brutto—obroty lub sumę za sprzedane towary. Kontrast widoczny, który—wątpię należy, ażeby nie wprowadził w błąd wydziałów rozkładowych i urzędników, a więc nie dotknął przemysłowców. Może się też zdarzyć, iż niektórzy przemysłowcy, rozumując o dochodach po kupiecku, tj. w sposób wyżej opisany, nie będą się uważali za opodatkowanych...

Przytoczonym uwagom komitetu nie można odmówić słuszności.

Nie pojmujemy jednak, dlaczego w dalszym ciągu rozumowania komitet przeprowadził analogię pomiędzy przemysłowcami a rolnikami i zawioskował, iż rolnicy przecież także powinni być pościągnięci do podatku, gdyż sprzedają swoje produkty i suma tej sprzedaży sięga więcej niż 50.000 rs. rocznie. W uwadze tej komitet przekroczył granicę swojego zadania i niepotrzebnie usiłował rozszerzyć zakres artykułów prawa. Zresztą jego analogia jest bez podstawy, bo jeśli rolników uznamy za kupców, jedynie na tej zasadzie, iż sprzedają swoje produkty, to wypadałoby uznać też za kupców wszystkich w ogóle producentów, gdyż wszyscy oni są sprzedawcami. Komitet chyba dobrze wie o tem, iż co innego jest sprzedawca swój wyrób, a co innego handlować nabytymi towarami.

Po tej dygresji prowadźmy dalej nasze streszczenie.

Ustanowienie podatku dochodowego w stosunku 15% nasuwa komitetowi spostrzeżenie, iż kontrola ziemstw nad przemysłowcami może przyecznić się do powiększenia obecnie panującej niechęci masy ludności do przedsiębiorców i do kupiectwa, że wreszcie podatek ten w gubernjach, nieposiadających instytucji samorządu, a więc mniej na swoje potrzeby wydatkujących, jest zawysoki. Z powodu zaś artykułu, według którego odbiór długów ma być zapisywany jako dochód, komitet zaznacza, iż ogólnie jest przyjętem uważać długi za aktywa, należące nie do dochodu, lecz do kapitału. Ściśle stosując się do przepisów, wypadałoby każdy kredyt zapisywać w dziale wydatków, z czem się nigdy nie zgodzi prawidłowa rachunkowość.

Szczegółowe wyliczanie rozchodów, mających ulegać straceniu z dochodu, przypomina komitetowi najnowszy projekt austriacki podatku dochodowego, który w 23-im artykule pominął drobniagową reglamentację i postawił ogólną zasadę, iż z dochodu należy stracić wydatki niezbędne dla osiągnięcia zysków. Takie uogólnienie przepisu istotnie bardziej odpowiada różnorodności przedsiębiorstw i ponoszonych przez nie rozchodów. Jako przykład dość przytoczyć, iż projekt ministerjalny w wyliczeniu wyjątków w art. 8-ym pominął tak ważny wydatek, jak procenty na amortyzację. Wynikło to z pomieszczenia pojęcia o amercyzacji z pojęciem o

kapitał zapasowym, które w praktyce są najściślej odróżniane: kapitał zapasowy jest zawsze przeznaczony tylko jako rezerwa na wypadek nieprzewidzianych niepowodzeń.

W drugiej części opinia komitetu zwraca się do przepisów formalnych projektu.

Najwięcej uwag nasuwa przepis o wydziałach, powołanych do administracji podatku. Jeden z nich ma urzędować w mieście gubernjalnem, drugi—w Petersburgu. Właściwie więc niema tu mowy o instancjach lokalnych, jakimi w projekcie dawnym podatku dochodowego były komisje szacunkowe w powiatach.

Z drugiej znowu strony, projekt powołuje do udziału w wydziałach przedstawicieli zainteresowanych—kupiectwa i przemysłu, lecz nie ustanawia członków-zastępców, pozwala, ażeby sesje odbywały się i bez członków z wyboru, nie ustanawia powtórnego terminu posiedzenia w razie niestawienia się na pierwszy zastrzeżonej liczby członków, nie wspomina o tem, kto zastąpi członków z wyboru w wydziałach, urzędujących w miastach, dotąd pozbawionych samorządu i t. d.

W ogóle komitet giełdowy warszawski, niezależnie od krytyki projektu—ogólnej, zasadniczej, znalazł w nim nadto dość braków i niedokładności, których tu powtarzać z opinii jego dla braku miejsca nie możemy, a które zapewne będą uwzględnione, jeżeli tylko projekt ministerjalny ma być powołany do życia.

Zajęliśmy nim uwagę czytelnika może trochę za długo, lecz sprawę tę uważamy za zbyt dla przemysłu doniosłą, ażeby pominąć ją milczeniem.

Fr. Ol.

Z A R A B E S E K.

Rzadko kto pierwszą pieśnią ludzi wzruszy,
Druga dopiero znajdzie poklask w tłumie.
Cóż nam, że śpiewa ktoś tam prosto z duszy,
Gdy jeszcze śpiewać — nie umie?

Pierwsza pieśń — rzewna, serdeczna i... mglista,
Z drugą dopiero on stanie u mety,
Gdy z chaotycznych majaceń poety
Wyrzeźbi posąg — artysta.

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W senacie rządzącym powstała kwestja co do porządku otwierania zjazdów wyborczych dla wyboru przedstawicieli w ziemstwach; sprawę tę senat wkrótce ostatecznie wyjaśni.

— Ministerjum spraw wewnętrznych projektuje następujące przepisy policji ogniowej po wsiach: 1) w każdej wsi, liczącej przynajmniej 300 miesz-

kańców, obowiązkowo mają być utrzymywane narzędzia ogniowe; 2) władze gminne obowiązane są przestrzegać całości tych narzędzi i ściśle baczyć, ażeby we wsi były bezpieczne z wodą, a mieszkańcy stawiali się na miejsce pożaru za pierwszym sygnałem; 3) każda wieś, poczynając od wiosny aż do końca jesieni, powinna utrzymywać straż bezpieczeństwa, której obowiązkiem będzie pilnować dobytku w nocy i w razie ognia uderzać w dzwon na trwogę.

— W tych dniach pod przewodnictwem dyrektora departamentu podatków pośrednich, oraz w obecności przedstawicieli rozmaitych ministerjów i zarządów opłatami akcyznymi, nastąpi otwarcie specjalnej komisji, która rozstrząsać ma wszystkie opinie gubernjalne w przedmiocie uregulowania istniejących dziś warunków handlu trunkami.

— Sprawa kierunku nowoprojektowanej drogi żelaznej z Homla do Brjańska jeszcze rozstrzygniętą nie została. W tej chwili ministerjum rozstrząsa dwa wnioski, z których jeden wytyka kierunek nowej drogi z Homla na fabrykę Dobroń, osadę Nowozybków, miasto Starodub i Poczej do Brjańska, druga zaś—z Homla na Soże, rzekę Ipuć pod Babowiczami, Klińce i powiaty surażski i mgliński do Brjańska. Wybór jednego z tych kierunków nastąpi w b. m. Nowa droga jest już zatwierdzona i budowa jej ma się rozpocząć na wiosnę roku przyszłego.

— Oddział łódzki towarzystwa pomocy przemysłowej wystąpił do ministerjum komunikacji z wnioskiem o utrzymanie dzisiejszej drogi eksploatacyjnej kolei fabryczno-łódzkiej w wypadku, jeżeli też kolej zostanie przyłączoną do drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, a wązki tor na odnodze Łódź—Koluski zostanie przebudowany na tor szeroki.

— Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów kolei iwangrodzko-dąbrowskiej odbędzie się w przyszły poniedziałek, o godzinie 1-iej z południa.

— Kolej nadwiślańska przewiozła we wrześniu r. b. 72,281 pasażerów, bagaży pudów 10,836, towarów pudów 5,899,177, powozów 38, koni 141, bydła rogatego 1,806 sztuk, psów 291.

— Z dniem 13-ym listopada r. b. wprowadzone będą w rozkładzie biegu pociągów dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej nieznaczne zmiany, mające trwać przez miesiące zimowe.

— Urząd starszych zgromadzenia rzeźników zawiadomił magistrat, iż przeniesienie targu na wieprze z placu przed koszarami straży ogniowej na Pradze na posesję p. Dzierżanowskiego, w której znajduje się bazar, jest niemożliwe z powodu szczupłości miejsca. Dla sprawdzenia stanu rzeczy p. prezydent miasta wyznaczył oddzielną komisję.

Po chwili nuży mię już czytanie, uczuam głód iście wilczy... No, o tej porze, to coś w rzeczy samej nowego!... Nie, do śniadania nie wytrzymam, chyba umrę z głodu.

Trzeba pójść do kuchenki, tam nie budząc Piotrowej, może mi się uda coś w szafce wyszukać.

Zarzućmy szlafrok, wchodzę, Piotrowa śpi w najlepszym. Ale cóż-to za miły dolatuje mię zapach?... Niby pieczeń, niby...

Na stole pod oknem stoi półmisek, a na nim—śliczna... gęś pieczona z rumieniuteńką skórką!

Ale cóż się to znaczy? Gęś zupełnie gorąca, jakby prosto z rożna... w nocy! Istne czary! Nie, to wszystko—snem być musi!

W piersiach gęsi tkwi widelec z przywiązaną kartką papieru. Zerwałem ją coby prędzej i czytam... Stary koncept:

Gęś z jabłkami
W pierwszym rzędzie
Przed miłością
Niechaj będzie!

Podpisano: „Niedopytalski.” Co u diabła!

Dopiero teraz spojrzałem w okno.

Zatkane słomianką, a gdzie niegdzie przez szparęki wdziera się słabe dzienne światło...

Zadrżałem z oburzenia!

— A więc jestem ofiarą jakichś żarcików, pewnie ze strony pana Zygmunta... To dzień, dzień... A ja spałem przy pozamykanych słomiankami oknach!...

O to niegodziwość, bezczelność, podłość. Biegałem jak szalony po stacji, zapomniawszy zupełnie o godzinie.

Zbudziłem coby prędzej Piotrową, która zdziwiła się niepomniernie, iż ja w nocy ze snu smacznego budzę.

— Oszalała i ona, albo jej na sen dano!...

Wybiegłem przed dom i zerwałem słomianki z okien, wpuszczając do mieszkania światło dzienne.

— Trzecia, trzecia po południu!—powtarzałem wpadłszy do sypialni—i ja spałem, mając zaproszenie na pierwszą! Ja spałem! O, niegodziwiec!...

Myślałem tu o p. Zygmuncie, który może w tej chwili bawi się moim kosztem, i ta... ta gęś!...

— Wyrzucić to za okno, za drzwi, zaraz!—wołałem, będąc pewnym, że to niefortunny dowcip p. Zygmunta.

— Co? kogo pan każe... tę gęś?... Chryste Jezus, cóż znowu, a to co? Gęś wyrzucać!... tak ślicznie upieczona... tylko że przyrumieniła się za nadto—prawda szlachetnie oburzona moim barbarzyństwem Piotrowa, przyglądając się gęsi z oskumą.

— Wyrzucić to!...

— Ej, bo też to, co pan ma do tej gęsi? Że przyrumieniona za nadto? to nie nie szkodzi, — smaczniejsza...

— Kto to przyniósł, krzyknąłem?...

— O, o, o, dla Boga żywego, co pan tak dziś krzyczy, zaspalam se troszeczkę, a pan tak rano się zerwał... myślałem, że to pan, dziś przecież mamy świętego Marcina!...

Drzwi się rozwarły z łoskotem i do pokoju wpadł... Placyś, trzymając się za boki, a za nim nasza liga!...

Spojrzałem z podziwieniem.

— A co? nie wygrałem może? Mam świadków! wołał, dusząc się od śmiechu.—Prawda, iż to już miesiąc minął od zakładu, ale wygrał... Spaleś do trzeciej, a takeś się odrzekał, że w dzieńby cię nikt spać nie zmusił, chyba chorego!...

Tecaz dopiero przypomniałem sobie ten zapomniany już zakład.

Ze złości byłbym rozszarpał Placyś.

— I Piotrową uspić musiałem, a tę gęś przyniosłem ci tu przed godziną na pierwsze śniadanie i w dodatku z dobrym, jak dla zakochanych aforyzmem—dodał parszkając śmiechem na nowo.

— Ach, nie wiesz, coś mi za krzywdę wyrządził, szaleńcze!...

Począłem się na gwałt ubierać, nie zwracając uwagi na dowcipkujących kolegów. W godzinę

później siedziałem już na bryczce, dojeżdżając do klaczyckiego dworu.

Tu zastałem już jeszcze złośliwiej niż wczoraj uśmiechniętego Zygmunta. Przyjęto mnie dość kwaśno, z minami powarżonemi nieco. Zienobja powiedziała mi tylko „panie”, jakby nie wiedziała nigdy przedtem, że mi na imię Grzegorz!... Sędzia przy powitaniu nie pocałował mię ani w jeden policzek, ograniczając się na podaniu ręki. Wymówił mi tylko półgębkiem, że przezemnie jadł zimną gęsinę, co bynajmniej nie pójdzie mu na zdrowie... W końcu, jak piorun z jasnego nieba, niespodzianie uderzył we mnie temi słowy:

— Ale z tego nie wynika, abyś pan miał zaraz wyjeżdżać, nie wypiszy nawet zdrowia przyszłego mego zięcia.

— Zięcia?—wybelkotałem niewyraźnie—zięcia?...

A to winszuję...

A więc mnie ubiegli!...

Nie było tu po co i na co czekać dłużej.

Pożegnałem się wkrótce, a opuszczając Klaczyce, sam nie wiedziałem, czy zlorzeczyć czy błogosławić szalony żart Placyś, a dzień ów nazwać dla siebie fortunnym, czy też przeciwnie?

Rozważywszy jednak ściśle, reasumując wszystko — nie zlorzeczyłem Placyśowi, bo przyszedłem do przekonania, iż ona widocznie nia miała dla mnie serca ani odrobiny!

Oj, femina! femina!

I zawierz tu komu, zawierz! Oh, ile to prawdy mieści się w aforyzmie, owym gęsim aforyzmie Placyś.

Po namyśle zboczyłem do... Ogrzmocina...

Przyjęto mnie z otwartymi rękami.

A wkrótce potem?...

Wkrótce potem piękna wdówka, pani Karolina — została dla mnie... Karusia...

I nie żałowałem tego nigdy, pomimo to, iż żeniąc się z nią, robiłem tylko na złość... światu!

St. Stecki.

Składają ją: inspektor targowy Zaremba, inżynier Barcikowski i deputaci ze strony policji.

= Roboty asfaltowe i brukarskie przerwane już zostaną za dni kilka.

= Począwszy od nowego roku zaczną obowiązywać niedawno zatwierdzone przepisy, na mocy których wszystkie restauracje w mieście dzielić się będą na dwie pod względem wysokości opłaty klasy. Zaliczające się do pierwszej klasy mogą sprzedawać wszelkie trunki, za opłatą rocznego patentu w kwocie rs. 825. Restauracje drugiej kategorii uiszczać mają rocznie tylko 75 rs., lecz nie będą mogły wcale utrzymywać żadnych trunków.

= W dniu 11-tym lutego roku 1884-go przyznana będzie przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wsparcie w sumie rs. 200 podupadłemu kupcowi lub rzemieślnikowi wyznania mojżeszowego; prośby o uzyskanie tego wsparcia przyjmuje rada miejska dobroczynności publicznej do dnia 21-go stycznia roku przyszłego.

= Ciągnięcie 5-ej klasy 141-ej loterii klasycznej rozpocznie się w dniu 6-ym grudnia r. b. i trwać będzie dni dziesięć.

= We wczorajszym nrze *Warsz. Dniwn.* znaleźliśmy zawiadomienie, iż z dniem 13-ym b. m. redakcję tego pisma obejmie p. P. K. Szezebalskij.

= W dniu jutrzejszym o godz. 3 ej po południu dane będzie w arenie p. Ciniselli widowisko, z którego dochód wpłynąć ma na cel dobroczynny.

= Z literatury.

* Dnia 1-go listopada r. b. wyszedł z pod prasy zeszyt XLVII ty (11-ty tomu IV-go) „Słownika geograficznego polskiego“, obejmujący opis miejscowości od Krzyweza do Kunów.

Z większych artykułów zeszyt ten zawiera następujące: Krzywca, Krzywe, Krzywín, Krzywosadza, Krzywy, Krzyżanowice, Krzyżówka, Ksawerów, Książ, Książca, Książomiesz, Kublicze, Kuchary, Kuchceice, Kudrany, Kuflew, Kujawy, Kukizów, Kulezyce, Kulice, Kulików, Kumejki, Kuna, Kunin.

Następny zeszyt, ostatni tomu IV-go, wyjdzie dnia 1-go grudnia r. b.

* Ostatni podwójny zeszyt: „Historji literatury powszechnej“, dra Jana Scherra, w przekładzie p. Br. Zawadzkiego, ukaże się niezawodnie z końcem bieżącego miesiąca.

* W tych dniach sprzedany został, mówiąc nawiasem, za bajecznie niską cenę cały nierozsprzedany nakład 15-tomowego jubileuszowego wydawnictwa pisma Kraszewskiego.

Nowy właściciel ma zamiar dokompletować zbiór przez przedrukowanie dwóch pierwszych wyczerpanych tomów i tak uporządkowaną całość znowu w świat puścić.

* Świeżo wydany tom XVI dzieła „*Encyclopædia britannica*“ zawiera obszerny artykuł o przekładach Mickiewicza na język angielski.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś znów w repertuarze dramatu zaszła zmiana. Zamiast zapowiadanej komedji Sienkiewicza „Na jedną kartę“, dane będą trzy jednoaktowe obrazy: „Posażna jedynaczka“, „Babie lato“ i... „Grzeszki babuni“.

Zmianę spowodował wyjazd p. Tańkiewicza, który na kilka dni udał się do Krakowa.

* „Trzpiotka“ powtórzoną być ma dwukrotnie w przyszłym tygodniu.

* We czwartek wznowioną być ma na scenie teatru w sali reductowej znana komedja Fredry „Drzemka pana Prospera“.

W sztuce tej rolę Ireny objęła p. Lüdowa, a Florjana Mielnicki.

Drzemającym Prosperem będzie naturalnie Żółkowski.

* Wznowienie „Jana z Leydy“ podjęte zostanie dopiero w przyszłym tygodniu.

W operze tej debiutować będzie p. Sierno-Sołowiewiczówna.

* Józefina Reszkówna ma zamiar odwiedzić w celach artystycznych Petersburg i Moskwę.

Taką przynajmniej wiadomość podają dzienniki petersburskie.

* P. Teodozja Friderici-Jakowicka powróciła z zagranicy do Warszawy.

* W przyszłą niedzielę, w południe, na scenie teatru wielkiego da się słyszeć słynny pianista wiedeński Adolf Grünfeld.

* Uroczystość otwarcia teatru praskiego odbędzie się stanowczo dnia 18-go b. m.

Osoby życzące sobie uzyskać miejsca w sali i podczas następnych uroczystości mają się zgłosić, jak opiewają zaproszenia, do dnia 15-go b. m.

= Czy to nie zadrogo?

Słynna Judie, wybierająca się w podróż powscho-

dniej Europie, ma podobno także zawadzić o naszą biedną Warszawę, poprzednio jednak będzie gościła czas jakiś w Petersburgu, gdzie już ogłoszono abonament na trzy jej występy.

Ciekawe są ceny owego abonamentu. Łoża pierwszego piętra ma kosztować 229 rs. 50 kop., czyli 76 rs. 50 kop. za jedno przedstawienie.

Także sama łoża na jeden wieczór ma kosztować jeszcze drożej, bo aż 92 rs.

Stosunkowo też oszacowano i inne miejsca w teatrze...

Jeżeli impresario wesołej Judie i w Warszawie zamierza ustanowić podobne ceny za prawo widzenia „jego gwiazdy“, to życzymy mu, aby się zawiódł w swoich wyrachowaniach i zamiast gotówki wywiózł od nas przekonanie, iż warszawianie nie są marnotrawcami wyrzucającymi pieniądze za okno.

= Doktoryzacja.

W niedzielę, dnia 18-go listopada r. b., po obronie rozprawy przez lekarza Pawińskiego, w sali aktowej uniwersytetu warszawskiego lekarz Konstanty Nikitin bronić będzie napisanej przez siebie rozprawy dla uzyskania stopnia doktora medycyny p. t. „O antagonizmie muskariny i atropiny“.

Oponentami z urzędu są profesorowie Nawrocki i Kryszka.

= Wyjazd sądu.

Pierwszy wydział karny sądu okręgowego warszawskiego wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Włocławka.

Kadencja sądowa trwać będzie od dnia 13-go do 21-go b. m., w czasie której roztrząsanych być ma 19 cie spraw.

W liczbie tej znajduje się 10 spraw o opór stawiony przez włościan geometrom przy pomiarach gruntów.

Komplet sędziący stanowią: p. Lermontow jako przewodniczący oraz członkowie sądu pp. Brevér i Grünwald, sekretarzem wydziału będzie p. Filipecki.

= Wyjaśnienie.

W jednym z pism tutejszych podana była wiadomość, iż na pogrzebie ś. p. Leona Fidlora nie uczestniczył nikt z członków zarządu towarzystwa fabryk cukru, w którym zmarły tak gorliwie pełnił obowiązki naczelnika biura.

Następnie wiadomość tę sprostowano, nadmieniając, iż obecnym był tylko jeden z członków zarządu, którego wymieniono z nazwiska.

Tymczasem na pogrzebie zgasłego pracownika byli wszyscy członkowie zarządu towarzystwa, a mianowicie: pp. Maksymilian Jellinek, Leopold Kronenberg, Edward Leo i Henryk Rejchmann.

Nieobecnym był tylko nieznajdujący się w Warszawie p. Antoni Wrotnowski, dyrektor banku krajowego we Lwowie.

= Z filantropji.

Jeden z miejscowych filantropów odezwał się w swoim kółku z wnioskiem, aby z nadchodzącą zimą sposobem próby urządzić uliczną sprzedaż ciepłego mleka i grzanego piwa.

Udział dostawców mógłby w sprawie rzeczzonej grać poważną rolę i wpłynąć na zniżenie ceny produktu, który na targu ludowym znalazłby zapewne szerszy pokup niż herbata.

= Podrożeń nafty.

Nafta amerykańska w detalicznej sprzedaży podrożała na kwarcie z 14 na 15 kop.

Ma się rozumieć, iż i handlarze nafty kaukaskiej nie chcieli pozostać w tyle i cenę tego produktu podnieśli na kwarcie również o 2 grosze.

Czyż mogłoby być inaczej?

= Co zanadto to niezdrowo...

W ostatnich czasach otwarto w Warszawie tak wielką liczbę zakładów gastronomicznych, iż właściciele ich, jak to mówią, następują sobie na nogi i... bankrutują, przyczyniając zarazem straty firmom dawniej istniejącym.

Wszystko to dowodzi, iż w każdej rzeczy należy zachować miarę.

Mало u nas rozwinięte życie „knaippiarskie“ nie pozwala na pomyślny obrót interesów zbyt licznych jadalni, czego jednak nie chcą zrozumieć restauratorzy.

Któż im zatem winien?

= Konkurencja.

Jeden z fotografów tutejszych dla zareklamowania swej firmy kazał na murze parkanu przy ulicy Marszałkowskiej wymalować adres firmy olbrzymiemi literami.

Wczoraj malarze robotę swoją ukończyli, a już dzisiaj rano można widzieć litery pozacierane i poplamione widocznie z rozmysłem.

Czy to przypadkiem nie z namowy jakiego współzawodnika?

Byłaby to sprawa nader niegodziwa i karygodna.

= Z dziedziny elektryczności.

Jedna z tutejszych fabryk, biorąc przykład z zagranicy, poczęła wyrabiać aparaty telegraficzne tak zwane „multiplexy“, które posiadają tę przewagę nad aparatami ogólnie używanemi systemu Morse'a, iż pozwalają przy jednym prądzie elektrycznym podawać na raz kilka depesz.

Wzmiankowane aparaty zamówione są do Cesarstwa.

= Podarek ślubny.

W tych dniach widzieliśmy oryginalny podarek ślubny.

Jest nim globus, ofiarowany oblubienicy przez narzeczonego...

Dopiero po otwarciu poznać było można znaczenie podarku.

Wnętrze bowiem kryło całe bogactwo kopalne, w postaci przerobionej, jak pierścionki, brosze, kolczyki.

Wartość tego cacka przenosiła rs. 1,200.

= Dobry interes.

Dobry interes zrobiło w tych czasach pewne towarzystwo asekuracyjne w Berlinie na jednej z naszych rodaczek hr. M.

Pani ta oddała w miesiącu czerwcem temuż towarzystwu majątek swój, wynoszący 100,000 talarów, z warunkiem wypłacania jej rocznie do śmierci renty, wynoszącej 12,000 talarów.

Hr. M. liczyła 51 lat wieku, zdawało się więc, iż długo jeszcze żyć będzie.

Tymczasem zaledwie odebrała pierwszą ratę kwartalną w ilości 3,000 talarów, nagle wskutek paraliżu serca umiera.

Rodzina zmarłej zamierza towarzystwu wytoczyć proces o zwrot kapitału, wychodząc z tej zasady, iż krewna ich w chwili zawierania układu cierpiała pomieszanie zmysłów.

Proces bardzo niepewny...

= Szczególny zbieg okoliczności.

Wiarogodna osoba opowiada nam fakt rzeczywiście zdumiewający.

Kiedy w r. 1861-ym odbywało się poświęcenie kamienia węgielnego przy zakładaniu fundamentów kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, obecna przy tej uroczystości pani Z., krewna zmarłej fundatorki ś. p. hr. Zabiellowej, odezwała się do kilku osób w te słowa:

— Szczególnie mam przekonanie, iż dopóty żyć będę, dopóki nie odbędzie się konsekracja tej świątyni.

Później niejednokrotnie pani Z. o swoim przeżuciu wspominała, nikt jednak słów jej nie brał na serio...

Tymczasem na trzy dni przed konsekracją pani Z., 76-letnia już staruszka, zapadła na zdrowiu, a w sam dzień konsekracji, to jest dnia 31-go z. m., o godzinie 2 ej po południu, zakończyła życie.

= Szczególny zbieg okoliczności!

= Kradzież przez telefon.

W dniu wczorajszym wieczorem od państwa P. do jednej z pierwszorzędných restauracyj przyszło następujące żądanie:

„Proszę jaknajrychlej przysłać cztery porcje kotletów i cztery kupałwy z komputem, oraz nakrycie na 6 osób kompletne“.

Ponieważ państwo P. restauratorowi byli znani, chociaż dziwnem było żądanie nakrycia z domu familijnego, pośpieszył obstalunkowi w zupełności zadość uczynić.

Jakoż w godzinę później posługacz restauracyjny w stosownie upakowanym koszu zaniósł obstalunek cały do państwa P.

Gdy już był na schodach, z drugiego piętra wybiega jakiś człowiek i zapytuje:

— Czy to dla państwa P.?

— Tak—była odpowiedź posługacza.

— Dawajcie prędzej, ja sam zaniósę i śpieszcie się do pana prosić o cztery butelki wina francuskiego białego, tylko prędzej—rzecze jegomość tonem pewnym i rozkazującym.

Posługacz spełnił rozkaz i w pół godziny powraca.

Państwa P. nie było w domu, a służąca oświadczyła, iż nie wie o żadnym obstalunku.

Posługacz wraca do restauracji i opowiada co się stało.

Restaurator wysłał kelnera na śledztwo, z którego się okazuje, iż jako żywo państwo P. nie robili żadnego obstalunku, była to więc sztuczka złodziejska.

Nieulega jednak najmniejszej wątpliwości, iż telefonowano z mieszkania państwa P.

Podjęcie pada na służącą, domniemaną współniczkę telefonowego złodzieja.

= Konfiskata.

Rewizje sanitarne targów warszawskich nigdy nie pozostają bez rezultatu.

Ze świata.

Wczoraj znowu na Starem-Mieście skonfiskowano 200 funtów niedopieczonych chleba. 3 garnce fałszywanego mleka, 177 funtów zepsutego i podrobionego masła.

Zabrany chleb odesłano na użytek Towarzystwa dobroczynności, mleko zaś i masło zniszczono.

Obląkany.

Wczoraj po Saskim ogrodzie przechadzał się jakiś obląkany, głośno śpiewając kantyczki.

Zaczeptałym pokazywał przedziurawiony rydelek u czapki, twierdząc, iż tamtędy uszły jego zdolności...

Nad nieszcześliwym wypadłoby rozciągnąć opiekę.

Wytrwole.

Wypadki oblewania wytrwolejem odzieni, a niekiedy i twarzy przechodniów, znowu występują na porządek dzienny.

W dniu wczorajszym p. Helena T., powróciwszy z miasta do domu, spostrzegła, iż cały tył aksamitnego palta, w którym wychodziła, jest spalony wytrwolejem.

Trzeci to już w ciągu jednego miesiąca podobny wypadek i po raz trzeci sprawy tych niegodziwych czynów odkryć nie zdołano.

Pożar na wodzie.

Na Wiśle na galarze z jabłkami, z niewiadomej przyczyny, zapalił się szalas, w którym spali flisacy.

Ogień rychło spostrzeżony zaraz ugaszono.

Wody tym razem nie brakło!

Kawalerska jazda.

Na Bednarskiej dorożkarz nr 88 jechał tak zamasyście, iż skręcił na chodnik, wskutek czego dyszel dorożki rozwalił drzwi szynku.

Gdyby wejście było szersze, kto wie, czyby automeleon nasz nie wjechałby z całym ekwipażem na kieliszek wódki!

Przejechania.

Furman Berak Ciesielski najechał w dniu wczorajszym na Zjeździe na 13-letniego Wojciecha Jezota, który w tym wypadku złamał rękę.

Dorożkarz nr 187, na rogu Tłomackiego i Bielańskiej, najechał na Michała Sabickiego i zranił go ciężko w twarz, rękę i nogi.

Winnych w obu wypadkach woźniców pociągnięto do odpowiedzialności.

Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce stolarskiej, przy ulicy Jeżolimskiej pod nr 89, pracujący tamże żołnierz Adolf S. przez własną nieostrożność podłożył rękę pod hebel maszyny parowej.

Będący w ruchu hebel obdarł mu całą rękę do kości z ciała.

Nieprzytomnego z bólu nieszcześliwego odesłano na kurację do szpitala ujazdowskiego.

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym wieczorem, stróż nocny Piederenko, spostrzegł na belce jednego ze straganów na Starem-Mieście wiszącą kobietę.

Odeiwszy nieszcześliwą w krótkim czasie przywrócił ją do przytomności i odprowadził do cyrkuła.

Zeznała ona, iż zowie się Marianna Szenhaje. powodu jednak zamachu na własne życie wymienić nie chce.

Wypadki.

Na Zjeździe spadł z wozu właściciel Władysław J. i zranił się niebezpiecznie w głowę. — Na ulicy Widoł pod nr 1 i na Czerniakowskiej pod nr 53 wynikły dwa drobne pożary, które ugasili mieszkańcy.

Wzorowa gmina.

Niewiele chyba naliczylibyśmy w kraju gmin, których urzędzenia funkcjonują prawidłowo...

Dobrych prawdziwych wyjątków należy gmina Michów, która posiada doskonałego wójta w osobie p. Piskorskiego, wybrała dwóch pełnomocników, utrzymuje szkołę, narzędzia ratunkowe na wypadek ognia i t. d.

Słowem wszystko jest tu w porządku i w machinie zarządu gminnego nie brak najmniejszego ogniwa.

Więcej takich gmin!

Nowe stowarzyszenie.

Niedawno donosiliśmy, iż subjecki handlowi w Włocławku krzątają się około zawiązania towarzystwa wzajemnej pomocy.

Obecnie zaś dowiadujemy się, iż usiłowania te znalazły zasłużone w kole miejscowych kupców poparcie i wkrótce zapewne przyobleką się w szatę rzeczywistości.

Subjecki włocławscy opracowali swój statut na wzorce stowarzyszenia warszawskiego.

Tymczasowa lista uczestników liczy już kilkadziesiąt osób.

Ustawa ma być niebawem podana do zatwierdzenia właściwej władzy.

Głównym inicjatorem nowego stowarzyszenia jest p. Maurycy Majerann.

Jarmark jędrzejowski.

Jarmark ten trwał od dnia 4-go dnia 13-go b. m.

Wszystkich towarów, jak podaje *Kiel. gub. wied.*, dostawiono na targ za sumę około 150,000 rs.

W rezultacie sprzedano około 300 sztuk koni, innych zaś towarów i wyrobów 25%.

Pogoda jarmarkowi przez cały czas sprzyjała.

Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym, pomiędzy stacjami Pruszków i Grodzisk, na kolei warszawsko-wiedeńskiej pociąg towarowy najechał znajdującego się na linii 21-letniego Jakóba Malczaka.

Nieszcześliwemu koła obcięły obie nogi, poczem życie zakończył.

× W Krakowie powstał projekt zbudowania kolumny na tamtejszym ementarzu.

× Wieża marjacka nareszcie doczeka się restauracji. Wskutek osunięcia się cegły, która spadając przecięła łańcuch otaczający kościół, prezydent miasta zarządził rewizję wieży, która okazała, iż takowa szybko i znacznej potrzebuje naprawy. Koszta jej wyniosą kilka tysięcy złr., które pokryć ma zamożna, a zobaczymy czy i zapobiegliwa, parafia.

× Piękne wiedeńskie tylokrótnie sławione przez swoich i obcych, pewnie z ust niezych nie otrzymały przychylniejszego świadectwa, jak z ust Dumasa, znakomitego, jak wiadomo, znawcy kobiet. Kiedy go zapytano o kobiety Wiednia, określił je jednym słowem: „W Paryżu obracają się za piękną kobietą na ulicy — w Wiedniu za brzydką.“

× Niezwykłą podróż poślubną odbędą wkrótce para nowożeńców, budząca nie z tego jedynie względu żywe zajęcie. Panem młodym jest znany podróżnik dr Holub, ożeniony przed kilku dniami z panną Hof, wiedeńską, a któremu żona towarzyszyć będzie w wycieczce do... Afryki. Młode małżeństwo puszcza się w drogę dnia 13-go b. m., a podróż poślubna potrwa... lat kilka.

× Nasz przyjaciel, dr Karol Emil Franzos, przeniósł się na stałe mieszkanie do Berlina.

× Król hiszpański złożył w darze cesarzowi Wilhelmowi przepyszną a drogocenną zbroję, pochodzącą ze słynnych fabryk w Toledo. Oczywiście to objaw wdzięczności za... komendę ułańskiego pułku.

× Magnetyzer i medium. Dzienniki paryskie donoszą, iż znany i u nas „magnetyzer“ mr. Donato w tych dniach poślubił młodą i powabną paryżankę, musiał jednak przed ślubem wystawić jej ojcu rewers, że nigdy nie będzie swej żony używał do eksperymentów... Piękne zaś medium p. Donato, m. l. Lucille, która była drużką swego mistrza, stanowczo także daje pokój somnambulizmowi i wkrótce wyjdzie za pewnego młodego nrabiego francuskiego...

× Z powodu odsłonięcia pomnika ku pamięci Aleksandra Dumasa, ojca, dzienniki przepełnione są szczegółami i anegdotami z życia jednego z najpłodniejszych i najbujniejszych romansopisarzy. Między innymi spotykamy *fac-simile* autografu z własną charakterystyką w formie odpowiedzi na zapytania postawione przez jedną z przyjaciółek autora: „Jaką cnotę najwyżej cenisz? — miłosierdzie. Jaką zaletę u mężczyzn? — wyrozumiałość. Jaką zaletę u kobiet? — miłość. Najulubieńsze zajęcia? — praca. Główny rys twojego charakteru? — nietroszczenie się. Pojęcie szczęścia? — miłość z wrażliwością. Pojęcie nieszczęścia? — strata drogiej osoby. Ulubiony kolor i ulubiony kwiat? — granatowy, róża. Gdybyś nie był sobą, kim chciałbyś być? — Wiktorem Hugo. Gdzie chciałbyś żyć? — wszędzie, byle w towarzystwie kobiety; byłem miał papier, pióro i atrament. Ulubieni autorowie prozy? — Walter-Scott, Cooper, Merimee. Ulubieni poeci? — Hugo, Lamartine, Musset. Ulubieni malarze i kompozytorowie? — Rembrandt, Rubens, Weber, Bellini. Ulubione bohaterki historyczne? — Magdalena, Joanna d'Arc, Karolina Corday. Ulubieni bohaterowie poezji i romansu? — Child Harold, Montecristo, d'Artagnan, Don Juan, Hamlet. Ulubione bohaterki poetyczne? — Diana Vernon, Mercedes, Niobe. Ulubione pożywienie i napój? — chleb i woda. Ulubione imiona? — Emma, Marja, Piotr. Przedmiot odrzuty? — nikogo i nie nienawidzę. Najwstrętniejsze charaktery w historii? — Katon, Filip II-gi, Ludwik XIV-ty. Obecne usposobienie myśli? — oczekiwanie śmierci. Dla jakiego błędu masz największą wyrozumiałość? — dla wszystkich z wyjątkiem potwarzy, kradzieży i fałszerstwa. Ulubione godło? — wolność. *Deus dedit — Deus dabit. Aleksander Dumas.*”

Nekrologja.

† S. p. Adam Umilanowski, maszynista drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 51. W ciężkim smutku pograżona żona wraz z braćmi i siostrami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 11 b. m., w niedzielę, o godzinie 10-ej zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na ementarz powązkowski odbyć się mające.

—3815—

† W dniu 8 listopada r. b., po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł s. p. Stanisław Czapliski, członek archikonfraterji literackiej, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Stroskana żona z 6-giem dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 11 b. m., w niedzielę, o godzinie 2-ej po południu.

—3814—

† S. p. Janek Rohn, syn Leonarda i Florentyny z Rogińskich przeniósł się do wieczności dnia 9 listopada r. b. przeżywszy rok jeden i miesiąc cztery. Stroskani rodzice i

rodzeństwo zapraszają na wyprowadzenie zwłok na ementarz powązkowski w dniu 11 listopada, w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) na Krakowskim-Przedmieściu.

—3817—

† W dniu wczorajszym, po ciężkiej i długiej słabości, zmarł w Bogu s. p. Jan Aleksander Kierstopf, fabrykant fortepianów, przeżywszy lat 71. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., w niedzielę, o godzinie 2-ej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Młynowej, na ementarz tegoż wyznania, odbyć się mające.

—3808—

† S. p. Stanisław Witwicki, uczeń klasy III, 1-go gimnazjum warszaw., syn Bronisława i Łucji z Pawłowskich, opatrzony św. sakramentami, w 13 roku życia, w dniu 8 listopada r. b. rozstał się z tym światem. W ciężkim smutku pograżeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 listopada, w niedzielę, o godzinie 2-ej po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na ementarz powązkowski, odbyć się mające.

—3809—

† S. p. Helena z Trzaskowskich Morzkowska, obywatelka ziemska, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 9 b. m., przeżywszy lat 44, przeniosła się do wieczności. Pograżeni w głębokim żalu mąż, córka i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 11 b. m., w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, w dolnym kościele Wszystkich Świętych, odbyć się mające oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na nabożeństwo na ementarz powązkowski.

—3826—

† S. p. Celestyna z Łaszczyńskich Stankiewicz, przeżywszy lat 25, opatrzona św. sakramentami, w dniu 8 listopada r. b., po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w Bogu. Pozostali w nieutulonym żalu mąż z małoletnim synem, rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 11 b. m., w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu, na ementarz powązkowski, oraz w dniu następnym, dnia 12 b. m., w poniedziałek, na żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowym-Mieście, o godzinie 10-ej zrana, odbyć się mające.

—3818—

† S. p. Aniela z Kołakowskich Kozłowska, wdowa po s. p. Ignacym Kozłowskim, Bogu oddała ducha. W ciężkim pozostał smutku syn i rodzeństwo zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok na ementarz powązkowski w dniu 11 b. m., o godzinie 1-ej po południu, z domu przy ulicy Kruczej nr 13a.

—1132—

† W dniu 31 października, w wieku lat 74, zmarła w dobrach swoich Ninków, w gubernji radomskiej położonych, s. p. Antonina z Szamotów Żarska, wdowa po s. p. Franciszku Żarskim, pułkowniku b. wojsk polskich. Liczny zjazd sąsiadów, iży żalu właścicieli, niosących na własnych barkach zwłoki nieboszczki, wymownie świadczyły o czci i miłości, jaką s. p. Antonina otoczona była.

Cześć popiołom twoim, zaena matko-obywatelko. J. M.

† W poniedziałek, dnia 12-go listopada, jako w rocznicę śmierci s. p. Franciszka Waligórskiego, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które brat zmarłego wraz z żoną zaprasza.

—3827—

† Nabożeństwo żałobne za członków zgromadzenia słusarzy odbędzie się w dniu 12 listopada r. b., o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej.

—3816—

† W poniedziałek, dnia 12 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Karola Wiktora, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z córkami zaprasza życzliwych.

—3807—

† W poniedziałek, dnia 12 listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Karola Pawłowicza, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża, na które brat zmarłego zaprasza krewnych i znajomych.

—3805—

† W dniu 12 b. m., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 10-ej zrana, odprawiona będzie msza św. za spókoj duszy s. p. Emilji z Buehlendorffów Dąbrowskiej, na którą pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—3823—

† Za duszę s. p. Marii Biedrzyckiej i żony jego Marjanny, tudzież Zuzanny Zawalskiej, odprawionem będzie nabożeństwo w kościele powązkowskim, dnia 11 listopada, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół.

—3822—

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go listopada. — Dzienniki donoszą, że pan minister spraw zagranicznych, sekretarz stanu Giers, zamierza wyjechać za granicę w sobotę dnia 10-go listopada.

Petersburg 8-go listopada. — W ostatnich numerach *Rusk. Inwalida* zamieszczony został rozkaz generała adjutanta Hurki, wydany do wojsk wojennego okręgu warszawskiego po odbytych wielkich manewrach roku bieżącego. Generał-adjutant Hurko w charakterze głównodowodzącego czyni armji niektóre, dość poważne zarzuty. Między innymi, mówi o związku w ogólnym mechanizmie armji, je-

nerał Hurko tak pisze: „Nie zauważyłem, żeby oddzielne oddziały wojska lub rodzaje broni były połączone z sobą zarówno z kawalerją, działającą na przodzie, jak i z głównymi siłami, skoncentrowanymi na tyłach, lub też z bocznymi oddziałami, a jednak związek taki jest konieczny ze względu na potrzebę wzajemnego wspierania się. Zdarzyło mi się widzieć oddziały wojsk, działających na własną rękę, bez żadnej wiadomości tego, co się dzieje w przednich lub tylnych liniach. W takich warunkach nie można nawet liczyć na jednolitość ruchów, na ogólną pomoc, na wzajemne ratowanie jednych przez drugich, jednym słowem na warunki jedynie zapewniające i prowadzące do celu wojny, to jest—zwycięstwa.” O dowódcach rozkaz głównodowodzącego pisze, co następuje: „Dowodzących oddziałami widziałem zwykle nie tam, gdzie być powinni, nietylko podczas wojny, ale i w czasie pokoju: a) kawalerzyści powinni być na przodzie, żeby umieć wybrać chwilę odpowiednią, rzucić się na przeciwnika i zgnieść go; b) dowódcy oddziałów piechoty powinni być między przednimi a rezerwowymi linjami, gdyż w umiejętności oszczędzania rezerwy, a w danym razie użycia jej, leżą szanse zwycięstwa. Należy pamiętać, że zjawienie się rezerwy na polu bitwy w chwili właściwej ma znaczenie decydujące często w sprawie wygrania bitwy, jeżeli już pominąć kwestję dodania otuchy żołnierzom, biorącym w niej udział. Naturalnie główny naczelnik nie powinien być przykutym do rezerwy, ale winien znajdować się na miejscu widocznym, żeby go można było odszukać z łatwością, i mieć tyle czucia z rezerwą, iżby w danej chwili, stosownie do pulsu bitwy, puścić ją na plac boju. W liniach przednich powinien być także, ale zwykle przed atakiem, żeby obejmując pozycję i dodać ducha wojsku. Na tyłach oddziałów—pisze dalej generał Hurko—widywałem zwykle, jeżeli nie chaos zupełny, to brak zupełny porządku. Obozy przenosiły się z miejsca na miejsce, według własnego widzimisię, częstokroć barykadując drogę, wywołując ogólne zamieszanie i zgromadzenie wozów na tyłach oddziałów wojsk, w innych znowu miejscach widywałem wozy pośród linii bojowych.”

Petersburg 8-go listopada. — *Nowosti* donoszą o przybyciu do Petersburga p. Goltekowa, właściciela jednej z prywatnych fabryk broni w Tule, w celu przedstawienia wyższej władzy wojskowej nowo wynalezionej szybko strzelającej broni. Właściwość jej polega na tem, że daje ona 9 wystrzałów na 15 sekund, czyli 36 na minutę. Nowy mechanizm podobno da się łatwo zastosować do wszelkich istniejących systemów i nie wymaga żadnych zmian w głównych częściach składowych karabinów.

Petersburg 8-go listopada. — *Sowremennijja Izwestia* dowiadują się od swojego korespondenta z Kryworoga o nowych antyżydowskich zaburzeniach. Przyczyna, jaka wywołała starcie, nie jest wiadoma. Korespondent nie donosi bliższych szczegółów o smutnym tym fakcie, opisuje tylko, że tłum nie poprzestając na grabieniu domów i sklepów żydowskich, zaczął napadać na mieszkania chrześcijan cudzoziemców, między innymi na mieszkanie inżyniera francuskiej kompanii Ashтона. Dopiero około 11-tej w nocy zebrała się garstka ludzi z inteligencji, złożona z kilkunastu włochoń i z dwudziestu rosjan i staraniom ich zawdzięczać należy przywrócenie spokojności i porządku, co zresztą nie przyszło łatwo, bo bandy, uzbrojone w młoty i drągi, kilkakrotnie stawiały czynny opór. Mimo to obrońcom porządku udało się nawet zaarrestować dwunastu głównych wicherzyeli. Zapewne do Kryworogu wysłana będzie siła zbrojna, co tem jest potrzebniejszem, że w miejscowości tej przebywa obecnie bardzo wielu robotników budującej się kolei jekaterynosławskiej, którzy raz już dopuścili się podobnych zaburzeń w Jekaterynosławiu.

Ostatnia pocztą

„Kurjera Warszawskiego”.

Budapeszt 8-go listopada. — Fzm. Filipowicz czyni zawisem przyjęcie godności bana chorwackiego od pewnych warunków, odnoszących się do pytań politycznych.

Berlin 8-go listopada. — Następca tronu w podróży swej do Hiszpanji stanie pomiędzy dniem 12-ym i 15-ym b. m. w Genui, gdzie oczekiwać nań będą trzy niemieckie statki wojenne, które odwieżą go na brzegi hiszpańskie.

Berlin 8-go listopada. — *Germania* donosi z Rzymu: „P. Schloetzer przyjmowany był wczoraj przez Ojca św. na posłuchaniu. Poseł prosił o takową po zapadnięciu decyzji kard. Ledóchowskiego i arcybiskupa Melchersa. Decyzja zapadła w duchu odmownym. Schloetzer odwiedził wczoraj również kardynała Jacobiniego.”

Paryż 8-go listopada. — *Ajencja Havasa* donosi z Rzymu, iż jest prawdopodobnem ustąpienie ministrów Bertiego (rolnictwa), Savellego (sprawiedliwości) i Actona (marnarstwa).

Paryż 8-go listopada. — Wiadomości o powrocie Harmanda do Francji zaprzeczają. Z Sajgunu donoszą, że operacje mają rozpocząć się z dniem 21-ym b. m.

Belgrad 8-go listopada. — Oddział wojska napotkał powstańców w okolicy Banji i dał ognia, wskutek czego sześciu z nich poległo. Powstańcy wywiesili chorągiew parlamentarską i poddali się, prosząc o amnestję.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 10-go listopada.

Z Lublany telegrafują, iż wskutek ulewnych deszczów część miasta została zalana.

Wiedeń 10-go listopada.

Wczoraj wieczór urządziło prezydium i dyrekcja wystawy elektrycznej bankiet na cześć prasy w wielkiej sali Grand Hôtelu. Przydywował hr. Wilczek. Z głównych dzienników wiedeńskich zaproszeni byli redaktorowie naczelni oraz referenci z wystawy; jako przedstawiciele dziennikarstwa zagranicznego zostali zaproszeni *in corpore* „związek prasy zagranicznej”, tj. 30 jego członków. Po jednej stronie stołu zasiadała miejscowa, po drugiej zagraniczna prasa, razem było przeszło 100 uczestników. Wymowne i żywe toasty były bardzo zajmujące. Przemawiali hr. Wilczek i Erlanger, tudzież przedstawiciele *Neue fr. Presse*, *Koelnische Zig*, *Standard*, *Wiener Allgemeine Zig* i *Kurjera Warszawskiego*. Przewodniczący i dyrektorowie wystawy, którzy bywali nieraz gośćmi na zebraniach czwartkowych „związku prasy zagranicznej”, wielokrotnie dziękowali za poparcie tejże prasy, która głównie sprawiła, że wystawa powiodła się i cały świat cywilizowany zainteresowała.

Paryż 10-go listopada.

Z Hongkongu telegrafują, że oddział wojsk francuskich wykonał rekonesans w okolicy twierdzy Bacninh. Przekonano się, iż forty obsadzone są przez wojska chińskie pod własną flagą Chin.

Londyn 10-go listopada.

Na wczorajszym bankiecie lorda-majora poseł francuski Waddington wygłosił mowę, w której zapewniał, iż przysłany został do Anglii w misji pokojowej. Gladstone zapewnił, że Anglja ma serce otwarte dla Francji. Wszystkie mocarstwa pragną pokoju. Państwka bałkańskie pójdą za ich przykładem i będą szukały siły w zadowoleniu ludności.

Madryt 10-go listopada.

Lizboński *Commercio* powtórnie donosi o zgonie naczelnika wyprawy francuskiej nad Kongo, Brazzy de Savorgnan.

Belgrad 10-go listopada.

Król Milan zapewnił w przemowie do oficerów, że powstanie zostało już stłumionem. Przewódca Didić poddał się na łaskę i niełaskę. Wielu członków filji głównego komitetu radykalnego uwięziono. Duchowny Giuricz uszedł. Główny żywioł organizacji stanowili nauczyciele i księża. Spodziewano się, że obalenie rządu sprowadzi także upadek tronu. Król powołał do siebie Risticza i przestrzegał go, aby zachował się lojalnie, co tenże przyrzekł, uchylając się od wszelkiego związku z radykalistami. Risticz upraszał króla, aby raczył być głęboko przekonanym o niewzruszonej wierności stronnictwa liberalnego dla osoby i dynastji królewskiej.

Sofja 10-go listopada.

Z powodu powstania w serbskich pogranicznych okręgach ernoreckim i bańskim rząd ustawił kordon nad granicą bułgarską. Zbiegi z oddziałów powstańczych są na granicy rozbijani i internowani.

Petersburg 10-go listopada.

Ajencja Havasa doniosła niedawno, jakoby rosyjska ekspedycja nad brzegami Tadżinu wzbudzić miała niezadowolenie w Persji, która objawiła roszczenia do Merwu. Wiadomości te są niezmiernie przesadzone. *Journal de St. Petersburg* powiada, iż cała sprawa redukuje się do rekonesansu wojskowego, wysłanego nad brzegi Tadżinu w celu ukrócenia rozbojów na pustyni. Do tegoż samego dąży również i Persja, o zajęciu zaś Merwu nie myśli ani Rosja ani Persja.

Petersburg 10-go listopada.

Najjaśniejszy Pan raczył wyrazić Monarsze Swoje zadowolenie jenerałom Kaulbarsowi i Sobolewowi za wykonanie specjalnie danego im zlecenia. Jenerał Kaulbars zostaje mianowany dowódcą pierwszej brygady 1-ej dywizji kawalerji, a jenerał Sobolew dowódcą pierwszej brygady 37-ej dywizji piechoty. Jenerał Lessowoj i porucznik Polzikow zostali na nowo zaliczeni do służby wojskowej, pierwszy jako przykomenderowany do głównego zarządu artylerji, ostatni zaś powraca na nowo do pulku strzelców lejbgwardji.

GIEŁDA.

Dnia 10-go listopada roku 1883-go.

Giełda warszawska zaniepokojona słabem usposobieniem w Berlinie dla rubli panującym i niepewną dalszego rozwoju wpływów dotąd panujących, działała w kierunku zwykłym dla walut obcych, który to kierunek rozwijał się dosyć żywo w rozmianach stosunkowo dosyć znacznych.

Za weksle na Berlin tak długo jak i krótkoterminowe 50.70 żądano — o 5 kop. wyżej niż wczoraj i płacono, rozpoczynając od kursów początkowych wczorajszych, co raz wyżej aż do 50.62½ dla weksli długoterminowych i wyżej jeszcze 50.65 dla krótkoterminowych, które jak zwykle więcej obrotów dokonano.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.50 z początku, a później znacznie drożej, gdyż aż do 50.62½ za długoterminowe płacono.

Na Londyn żądanie za 1 f. st. podniosło się do 10.25, płacono zaś za długoterminowe 10.23, za krótkoterminowe 10.23½, a nawet i 10.24 — kurs wczoraj żądany.

Na Paryż dociągnięto kurs żądany do 40.95 i bardzo blisko tego kursu, bo 40.90 w końcu płacono za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych.

Stosunkowo najmniejsza różnica widnieje w kursie weksli na Wiedeń, za które 85.75 żądano. Płacono tak jak wczoraj 85.40 do 85.55, tylko w odwrotnym kierunku t. j. wczoraj taniej na końcu, dziś przeciwnie taniej z początku, drożej zaś w końcu zebrania giełdowego.

Listy likwidacyjne nieco wyżej — objawił się bowiem pewien na nie pokup. 88.20 za większe i 87.80 za mniejsze żądano, a nawet drobne ilości — do notowania się niekwalifikujące — po 88 za większe kupiono.

Pożyczka wschodnia 91 w żądaniu bez zmiany i bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie prawie bez ruchu — przy kursach niezmiennych — choć przy usposobieniu cokolwiek silniejszym. Notowano żądania za serję I-szą 100.10, 100.05 i 100, za III-cią 100 za A i B, 99.80 za małe. Po 99.90 kupiono partję listów lit. B serji III-ej.

Listy miasta Warszawy i łódzkie bez zmiany i bez ruchu; 96.65, 93.25, 93 i 91.40 za pierwsze, 86, 85 i 84 za drugie wedle serji żądano.

Z akcyj sprzedano partję lyszkowieckich po kursie podniesionym do 268. Za józefowskie 580, za czerskie 360 ofiarowywano bez znalezienia oddających.

Godzina 12½. Usposobienie ciągle mocne. Za weksle na Berlin 50.65 płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem

dnia 10-go listopada.

Nie polepszył się stan rzeczy na rynku cukrowym.

W ogóle w handlu cukrem panuje ciągle usposobienie bardzo słabe i niepewne i obie strony, to jest tak sprzedawcy jak i kupujący, trzymają się wyczekująco, chcąc dotrwać aż do chwili zdecydowania kierunku, który wskaże rezultat kampanji tegorocznej.

W tygodniu ubiegłym sprawozdanie z rynków Cesarstwa niemieckiego przyniosło dane. Zapotrzebowania brak, ruch w ogóle mały.

Na naszym rynku niewielkich tylko dokonano sprzedaży. Na tym stanie rzeczy najwięcej cierpiąła mączka cukrowa, którą po 3 rs. 67½ kop. za kamień 24-funtowy sprzedawano.

Rafinady trzymają się ceny 4 rs. 50 kop. za kamień i po tej cenie choć niezbyt chętnie są kupowane, tak nowy jak stary towar, szczególniejsze marki, jak np. rafinada hermanowska. Po tej też cenie sprzedano około 600 beczek rafinady Walentynowa.

Kostki o drobnostkę niżej tejże ceny.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Mignon”. Jutro: „Gizella” i „Kady oszukany”. — **SALE REDUTOWE.** Dziś: „Babie lato”, „Posażna jedynaczka” i „Grzeszki babuni”. Jutro: „Zręczność i przekora” i „Kto winniejszy”. **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny”. Jutro: „Ładny chłopiec”.

Nr 6 „Echa muzycznego i teatralnego” opuścił prasę i zawiera: 1. „Teatr meiningenski i reforma sceny” przez Władysława Bogusławskiego. 2. „Nowa batuta elektryczna” opisana przez wynalazcę Pawła Samuela (ręcz napisana specjalnie dla Echa muz. i teatr.). 3. „Nowa Sara Bernhardt”. 4. Ernest Legouvé (z portretem). 5. Emil Sauret (portret). 6. „Parsifal” przez Jana Kleczyńskiego. 7. „Historja Heleny Modrzejewskiej” z Mabel-Collins, streściła Hajota. 8. Korespondencje: z Krakowa i Londynu. 9. Teatra paryskie. 10. Przegląd dramatyczny. 11. Przegląd muzyczny. 12. Mozajka. 13. Kronika teatrów. 14. Feljton „Z za kulis”, obrazki z życia teatralnego, retuszował Aureli Urbański.

Cena prenumeraty kwartalnej rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50. Numer pojedynczy kop. 20. Adres redakcji: Senatorska, 18. (1133)

— **Komitet Towarzystwa muzycznego** podaje do wiadomości, iż w dniu św. Cecylii, patronki muzyki, to jest we czwartek dnia 22 listopada r. b., warszawskie Towarzystwo muzyczne zarządza w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10 i pół zrana, wykonanie mszy z towarzyszeniem organów, pod kierunkiem p. Noskowskiego, wieczorem zaś urządza w lokalu Towarzystwa w salach reductowych zabawę artystyczną.

W program zabawy, stosownie do ilości zapisanych, osób wchodzić będą prócz koncertu i tańce.

Za wejście na zabawę dla członków i rodzin ustanowiono po kop. 50, dla gości zaś przez członków wprowadzonych po rs. 1 kop. 50.

W kancelarii Towarzystwa w godzinach od 11 do 1 zrana i od 5 do 7 wieczorem otworzoną zostaje lista do zapisywania osób pragnących przyjąć udział w uroczystości św. Cecylii, poczem przygotowane bilety wydawane będą. (1130)

— **A. Kobierszka**, nauczycielka krojów damskich, wróciła z zagranicy i mieszka Nowy-Swiat nr 28, mieszkania 11. (3758)

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, d. 11 listopada 1883 r.

WIELKI KONCERT

orkiestry warszawskiej pod dyрекcją

Adolfa Sonnenfelda

1. Cadetten-Marsch, O. Metra.
 2. Uwertura z op. „Hans Sachs”, A. Lortzing.
 3. Nach berühmten Meistern, A. Ochs.
 4. Cześć kobietom. Polka Mazurka, Strobla.
 5. Uwertura z opery „Reymond”, A. Thomasa.
 6. Ulubiony Laura Wale (z op. Bettelstudent) C. Milloeker.
 7. Schonka Pottpourri (komiczny) A. Schubert.
 8. Nasza chwala, Mazur (instr. A. Sonnenfeld), L. Le-wandowski.
 9. Uwertura z op. „Obłężenie Koryntu, G. Rossini
 10. Zwiastunka szczęścia, Polka, E. Strauss.
 11. Chor der Schaarwache, M. Gretry.
 12. Lueyper Galop (z op. „Piekło”), A. Sonnenfeld.
- Początek o godz. 4 i pół. Wejście kop. 30. (3825)

— **Dom zdrowia dra Oltuszewskiego, Długa nr 6**, przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie od 2—4 rs. na dobę; codziennie od g. 3—4 **ambulatorjum** dla przychodnich z chorobami wewnętrznymi, specjalnie **pluc, gardła i krtani**. (3482)

Wydawca kalendarza „DZWON” ze względu na liczne zamówienia ogłoszeń do rze-czonego kalendarza uprasza najuprzejmiej sz. pp. kupeów i przemysłowców o nadesłanie tekstu tych-że ogłoszeń do drukarni **Władysława Tych-cy i sp. Niecała nr 1 najdalej do 20 li-stopada r. b.** (3821)

Dentysta Abramowicz, Trebacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (1036)

Akcje pożytkowe, wiedeńskie skupują się po wysokim stosunkowo kursie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, ulica Sena-torska nr 18, pod lit. **M. A. X.** (1114)

KANTOR WEKSLU
Goldstein i Tachauer,
Krakowskie-Przedmieście 67.
asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji po
40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i po-
życzek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (979)

Kantor bankierski
MAURYCY NELKEN
w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście nr 77,
udziela zaliczenia na papiery publiczne i przyjmuje
takowe w komis. Czynności załatwiają się każdo-
dziennie od 9-ej do 7-ej po południu, w niedziele zaś
i święta do 1-ej z południa. (1070)

Dr Cymerman
ord. szpitala starozakonnych, przeniósł
mieszkanie na ulicę Elektoralną nr 20. (1116)

— **J. Żeliszewski i S-ka** polecają wę-
gle kamienne szlaskie i z najlepszych kopalń
krajowych, oraz drzewo opałowe. Sprzedaż hurto-
wa i detaliczna, ceny przystępne, odstawa natych-
miastowa dopelniana z wszelką akuratacją w wo-
zach plombowanych. Kupującym węgle na wagony
odstępnie się znaczny rabat, pp. fabrykantom, cu-
kiernikom i restauratorom, oraz robiącym perjody-
czne zapotrzebowania otwiera się rachunki i obni-
ża ceny. **J. Żeliszewski i S-ka** skład i kan-
tor główny ulica Złota nr 28c, obok domu p. Kro-
nenberga. (3820)

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszys-
tkich prenumeratorów prospekt na powieść Henry-
ka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem.”

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go listopada 1883 r.

W eksle:	Z końc. giełdy	Żąd. plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 70	—
Londyn 1 funt sterl. " "	10 25	—
Paryż 100 franków " "	40 95	—
Wiedeń 100 guld. " "	85 75	—
Papiery publiczne:		
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 10	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 65	—
" " " " " II	93 25	—
" " " " " III	93 00	—
" " " " " IV	91 40	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86 00	—
4% Listy likwidacyjne duże	88 20	—
" " " " " małe	87 80	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
" " " " " 1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 00	—
II " " " " " rs. 100	91 00	—
III " " " " " rs. 100	91 00	—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	580.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. Lódz. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—

Wartosc kuponow:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 191 $\frac{1}{2}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. II II k. 54 $\frac{1}{2}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 12 $\frac{1}{2}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 175 $\frac{1}{2}$.

KSIEGARNIA, 2853
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa
otrzymała na Skład Główny
OPOWIADANIA

o ciekawych i pożytecznych rzeczach, ze-
brane i ułożone przez **Wł. Ol.** z licznymi
drzeworytami w tekście. 12-ka, str. 183.
Warszawa 1884. 20 kop.

Ulubiony Marsz Jan III Sobieski
pod Wiedniem, ułożony na fortepian, przez
K. Miller, jest jeszcze do nabycia w Składzie
Nut Hösicka, oraz w innych księgarniach. 4362

TARGI na placu Witkowskiego

Dnia 9-go listopada 1883 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	kopiejek	
Paszen. 242—250 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	800 870
" " wyborowa	—	900 930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	585 630
" " średnie	—	—
" " wadiwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	325 350
Gryka	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemiaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" solone pud	—	—
Siana pud	35 50	—
Słomy pud	25 28	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga” dr. żel. warsz.-teres.
z dnia 9-go listopada 1883 r.
Pszenica wyborowa 148—156, średnia
132—144, ordynaryjna 115—128.
Żyto wyborowe 106—108, średnie 99—103
ordynaryjne 95—97.
Jęczmień wyborowy 104—109, średni
95—99, ordynaryjny —.
Owies wyborowy 90—95 śred. 82—88,
ordynaryjny 75—80.
Groch 109—130 **Gryka** —. **Kasza**
jaglana 140—155, średnia 130—140, ordyna-
ryjna —. B. Werner et Comp.

CENA OKOWITY:
z dnia 10-go listopada 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 72.
" " wiadro rs. 8 kop. 36 $\frac{1}{2}$

Podróżujący.

Na podróżującego i inkasenta do mojego
interesu poszukuję młodego człowieka z do-
brą rekomendacją, znającego oprócz języków
krajowych, także język niemiecki i mogącego
złożyć kaucję. — Oferty w języku polskim i
niemieckim doręczać można u G. Neidlinge-
ra, Trebacka Nr 9. 2396R

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia **Kawiarnia**, z powodu
zmiany interesu, dobrze procentująca na bar-
dzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy-
u ulicy Podwał Nr 23, w kawiarni. 4392

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. Przych.
	godziny i minut.
Warsz.-Wiedeńska:	
Pospieszny 3 klasy	6 — r. 9 50w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r. 5 55pp
Powyzsze pociagi łączą się	
z drogą łódzką.	
Kurjerski 2 klasy	9 15 w. 7 15r.
Osob. miej. 3 kl. do Piotrkowa	7 — w. 10 10r.
Warsz.-Bydgoska:	
Kurjerski 2 klasy	3 15 pp 2 45pp
Osobowy 3 klasy	7 — r. 10 35w.
Osob.-miej. 3 kl. do Kutna	4 20 pp 8 25r.
Warsz.-Terespolska:	
Kurjerski 2 klasy	8 53r. 7 14w.
Pocztowy 3 klasy	4 5 pp 1 53pp
Osobowo-towarowy	7 15 w. 7 53r.
Warsz.-Petersburska:	
Kurjerski 2 klasy	10 13 r. 7 43 w.
Pocztowy 3 klasy	6 43 w. 3 33 r.
Pocztowy 3 klasy	11 38 w. 9 8r.
Nadwiśl. do Miawy:	
Osobowy	9 20 r. 7 58 w.
Pocztowy	6 25 w. 10 55r.
Nadwiśl. do Kowla:	
Osobowy	9 — w. 8 14r.
Pocztowy	10 20r. 6 58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy
do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9
z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień
(oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana. —
Z Nowej-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza
w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30
z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrii
(Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o
godz. 7 z rana

Wyszedł z druku i jest do nabycia w
księgarniach zeszyt I i II z edycji drugiej
działa p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczania się języka niemieckiego w 3-ch
miesiącach bez nauczyciela przez **Pl.**
Reussnera. Cena zeszytu I kop. 60, zeszy-
tu II kop. 80.

**Skład główny w księgarni pp. GE-
BETHNERA i WOLFFA**, znajduje się a u-
toru przy ulicy Chmielnej Nr 6 w War-
szawie. 2607

FABRYKA
Fortepianów
i Pianin

Elektoralna 20, poleca Sz. Publiczności
Pianina najnowszej konstrukcji z silnym to-
nem, sprzedaje po cenie przystępnej oraz Pia-
nino Blüthnera, bardzo mało używane, pozo-
stawiono do sprzedania. 4387

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruch-
mości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wol-
nej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych,
tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwetki, lustra, żyrandole, bi-
żuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i
wszelkie wyroby galanterijne, kufrы, walizy
i t. p.
Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wie-
czór, w Święta od 12 do 6. 2854

TANIE NUTY.

Wybór wielki **Nut tanich** jako
też zwyczajnych wydań w kraju i za
granicą, wydawanych, znajdują się sta-
le w księgarniach **Maurycyego Or-
gelbranda** w Warszawie naprzeciw
posagu Kopernika, **Filja** przy ul. Se-
natorskiej Nr 22.

Nowości i zapasy co tydzień
nadechodzą i mogą być do wyboru
za umową udzielane.

Katalogi bezpłatne.
**Nuty na wszystkie instru-
menty w Instytucie Mu-
zycznym** w Warszawie używane,
znajdują się w powyższych składach, a
w razie chwilowego braku w ciągu dni
6—8 sprowadzone być mogą.
Uczniowie i uczennice In-
stitutu Muzycznego, otrzymują **Nuty**
pod wyjątkowymi warunkami. 47

Pracownia Sukien

A. Łojewskiej,

przeniesiona na ulicę Królewską Nr 19. 50
kop. jak dawniej za skrajanie i dopasowa-
nie stanika lub okrycia, oraz wykończa
takowe podług najnowszych żurnali po umiar-
kowanej cenie. 4212.

Zniżam Szapoklaki, odświeżam Kapelusze
choćby najbardziej zniszczone wszelkiego ro-
dzaju, przerabiam na najświeższe fasony. —
Firma ta egzystująca ostatnio przy ulicy
Wierzbowej, obecnie mieści się przy ulicy
Nowy-Swiat róg Chmielnej Nr 29. 4384

W. GORCZYCKI

Do Ameryki

wyjedźdajacy 8 (20) Listopada, w celu odebrania olbrzymiej sukcesji po Sułkowskim, pełnomocnik Domaradzki, może przyjąć interesy innych osób do załatwienia w Stanach Zjednoczonych. — Wiadomość w biurze Grunzewskego, Solna 18. 2900R

TANI Magazyn Bławatny W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej, poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór Towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo niskich, jak to CENNIK poniżej wykazuje:

Flanelki czysto wełniane, 2 1/4 lok. szer., lok. po k. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, i rs. 1.25.

Cachemir foulé czysto wełniany, 2 łokcie szer., po 75 kop. łokcie.

Kaszmiry kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokcie po kop. 70.

Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokcie po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.65, 1.85, 1.95 i 2.35.

Tarignon czysto wełniany, podwójnej szerokości, łokcie po kop. 90.

Satin Fantasia w najlepszym gatunku, 2 łokcie szerokości, łokcie po rs. 1.10.

Drap distingué 2 lok. szer., czysto wełniany, łokcie po rs. 1.35.

Tricotine car dé 2 lok. szerokości, czysto wełniane, lok. po rs. 1.50.

Ascot changeant 2 lok. szerokości, czysto wełniany, lok. po rs. 1.50.

Materiały w kratkę, pojedynczej szerokości, łokcie po k. 12, 15, 25, 30, 35 i 40.

Materiały w kratkę, 2 łokcie szer., lok. po kop. 50, 75, 85, rs. 1, rs. 1.15 i rs. 1.30.

Materiały gładkie, w różnych kolor., łokcie po kop. 22 1/2, 27 1/2, 30 i 35.

Kamloty czarne, lok. po k. 20, 22 1/2, 25, 30, 40, 45, 50 i 55.

Repsy wodne, czarne, lok. po kop. 25, 30, 35 i 40.

Armury czarne, 2 1/4 lok. szer., czysto wełniane, lok. po rs. 1.40, 1.60, 1.80, 2, 2.50 i 2.75.

Crêpe anglais czarne, na suknie żałobne, 2 lok. szerok., lok. po rs. 1.40.

Barchany białe i kolorowe, od kop. 15 za łokieć.

Perkale białe, w różnych szerok., lok. po kop. 9, 11, 12 1/2, 15 i 18.

Piółna krajowe 30 1/2 łokci, za rs. 4.50 i 5.

Półpiółna podwójnej szer., bardzo dobre na prześcieradła, łokcie po kop. 25 i 30.

Kreton białe, na bieliznę mekka, lok. po kop. 15, 18, 23 i 25.

Dymki na kałesony mekka, w wyborowym gatunku, lok. po k. 20, 25 i 28.

Piółno różowe na wyspy, lok. po kop. 30 i 45.

Chustki duże, czysto wełniane, sztuka po rs. 2.50, 3.35, 4, 4.50, 5.50, 6.50, 7, 8, 9.50, 10 1/2 i 12 1/2.

Chustki dzieciinne, czysto wełniane, od rs. 1 za sztukę.

Firanki łokcie po kop. 40, 50 i 75 (bardzo dobre).

Velvety kolorowe, lok. po k. 75 i rs. 1.10.

Velvety czarne, lok. po kop. 60, 75, 90, rs. 1.50, 1.25, 1.50.

Cachenez i Fularki w wielkim wyborze.

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności jest do sprzedania

Interes niciarsko-norymberski, egzystujący już od 3 lat, na jednej z przynajmniej ulic i dobrze procentujący. Kontrakt na lokal na lat kilka. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. S. P. 2903R

Magazyn Mód i Nowości Damskich EDWARDA SZUBERT,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, poleca Okrycia jesienne, Regenmantle, Pelerynki sznelowe, Pasmanterje, Koronki, Frendzle sznelowe i Crêplisse. Powyższy magazyn przyjmuje również jak dawniej, suknie do roboty tak ze swoich, jakoteż i z przyniesionych materiałów. — Próby materiałów z wszystkich większych sklepów znajdują się zawsze w magazynie. 4402

Ceny przystępne.

NOWE Hanowerskie Towarzystwo Asfaltowe

w Limmer, Linden, Ahlen pod Hanowerem.
poleca następujące produkty asfaltowe, pochodzące z własnych kopalń i fabryk:
Rodzimą skałę asfaltową w bryłach.
Taką skałę mieloną.
Gotowy proszek asfaltowy do robót Comprimé.
Mastiks asfaltowy czysty w bochenkach.
Gudron asfaltowy.
Rodzimą smołę asfaltową rafinowaną (Epuré).
Wszelkie objaśnienia i próby udziela, oraz zamówienia przyjmuje
ADMINISTRACJA
DLA CESARSTWA I KRÓLESTWA
Olszewicz & Kern,
Marszałkowska Nr 54. 2893R



Nowo-otworzona
FABRYKA
Pierników
Świec
i WYROBÓW
woskowych
ALEKSANDRA
Wróblewskiego,
ul. Elekoralna Nr 10,
wprost Zimnej,
poleca Szan. Publiczności
swe wyroby po cenach u-
miarkowanych.
Handlujacym stosowny
r a b a t. 289JR



Niniejszem mam honor zawiadomić Szanownych Panów Obywateli że otworzyłem na Pradze (Kamionek Nr 18 i 19),
Fabrykę Odlewów Żelaznych
i podejmuję się wszelkich robót balkonowych i w ogóle budowlanych, które wykończam z całą sumiennoscia i starannością, przy niebywalej dotad taniości. Centnar wyż wspomnianych odlewów, sprzedaje po rs. 3.70. Fabrykę zaopatrzylem w najnowsze i najlżejsze modele. Obstalunki na rok przyszły przyjmuję od dnia dzisiejszego w kan-
torze przy fabryce i na Nowolipkach Nr 9. — Z uszanowaniem
2863.R
L. Loewenstein.

Hurtowy i detaliczny Skład Wyżymaczek

Angielskich i Amerykańskich,
z czysto gumowemi walcami, znanych już z dobrego gatunku paniom gospodyniom, otrzymał tychże znaczną ilość w różnych rozmiarach. — Również otrzymał
Magle domowe angielskie, po cenach przystępnych.
Reperacja wyżymaczek uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.
Kantor Przejazd Nr 11.
Ignacy Gantzwohl.
4406

P. Sliżyński
Nauczyciel Tańców salonowych, wy-
ucza 6-ciu Tańców najpotrzebniej-
szych, w 20-kilku lekcjach, do lat 50. Kró-
lewska Nr 3. —4937—

Lekcje Tańców

udzielam w domach prywatnych i u siebie.
Nowy-Swiat Nr 53, mieszk. 4, od frontu.
4399 **R. Chronowski, art. baletu.**

Gaza Szwajcarska dla Młynarzy,

w najlepszym gatunku, poleca
A. S. WACHHOLDER.
Nalewki 9. 2750 R

Wino lecznicze

francuskie, gorzkie, (Vin amèr de France),
poleca Szan. Publiczności Skład Win **Ed-
munda Langner**, dawniej J. Rleda 477B
oznajmując, że Wino to przy analizie che-
micznej, w doświadczeniu p. Doktora Wein-
berga, jako posiadające wszelkie własności
zdrowotne; najprzychylniejszą zyskało opinię
poleca się również Wino Austriackie (Re-
tzer) znane szerszemu kółku osób, osiągnięte
ze szczepów reńskich, oraz lekkie i tanie
czerwone (Vösslau). 3944

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY”

nadszedł 2203
Miód LIPIEC
i sprzedaje się po kop. 30 za funt.

CHODNIKI od 22 1/2 k.
Chodniki od 22 1/2 k.
Chodniki od 22 1/2 k.
WYPRZEDAŻ
różnych cerat
w Składzie Obic Papierowych
S. Weissgolda,
ulica DŁUGA Nr 17, 4309
rog Miodowej.
Chodniki od 22 1/2 k.

Parowa fabryka palenia KAWY „Pluton,”

ulica Świętokrzyska Nr 9,
sprzedaje KAWĘ paloną w ziarn-
kach i mieloną, w puszkach pół-
funtowych lub na wagę. 2779.R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych
świeżych fasonów. — Kupno i wynajem
mało używanych.
Załęski i S-ka,
Marszałkowska Nr 63, 36
Dokładność i wykończenie firma gwa-
rantuje. — (Ceny niskie ale stałe).

Kantor Nauczycieli (kanejonowa- ny) i Bon różnej narodowości ZALĘSKIEJ.

NIECAŁA Nr 4. 36

Bezpłatna porada ambulatoryjna
dla niezamożnych chorych
w Klinikach Szpitali:
**Dzieciątka Jezus
i S-go Rocha.**
Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne w
Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12 1/2
w Szpitalu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirur-
giczne od 12 do 1 1/2, codziennie w Szpi-
talu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12
do 1 1/2 p. p. codziennie w Szpitalu
S-go Rocha. 2798—R



Znakomity wybór 2861

MATERJAŁÓW

oraz gotowych ubiorów męskich
wszelkiego rodzaju, po cenach
przystępnych, znaleźć można

w Magazynie

J. JUSZCZYKA,

ul. Miodowa Nr 17.

Wyrób i Skład

u D-ra WYSZYŃSKIEGO

Krucza

Nr 21.

Skład Główny

w Aptece Popiela i Wilczyńskiego,

Aleje Jerozolimskie Nr 7.

2741—R

Najlepszy środek odżywczy, wzmacniający i leczniczy

Ekstrakt Słodowy

J. TRĄBCZYŃSKIEGO,

(wyrabiany w WINIARACH pod Kaliszem),

Smaczny, lepszy od innych, pod tą nazwą sprzedawanych, zaleca się przy zaflegmieniu organów oddechowych; dla dzieci zaś z powodzeniem zastępuje tran. Do nabycia w składzie materiałów aptecznych: L. SPIESSA i SYNA, plac Teatralny w Warszawie, u GAMPFA, SOZOŁOWSKIEGO i S-ki w Piotrkowie, E. STEBELSKIEGO w Łodzi i J. WILCZYŃSKIEGO w Lublinie.

Właściciel pracowni rozbiorowo-hygienicznej dr. Nencki na żądanie Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, dokonał analizy tego ekstraktu i oto co powiada między innymi: „Ekstrakt ten smaczny w użyciu, zarówno pod względem pożywności i innych zalet nie ustępuje zagranicznemu tego rodzaju ekstraktom.”

2677R

Naczynia kuchenne i gospodarskie

wszelkiego rodzaju

drewniane, blaszane, lakierowane, druciane, żelazne lane, cynowane i emaljowane, mosiężne, a także majolikowe i z metalu bretanique.

Całkowite urządzenia kuchni i wyprawy,

Magle pokojowe, wyżymaczki, łóżka żelazne, kosze do węgla, tace i formy do ciast w wielkim wyborze, polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny.

Maszynki do siekania mięsa.



Kucharki naftowe i benzinowe.
2634r

WEZWANIE.

Komu jest wiadome miejsce zamieszkania Józefa Pocięzkowskiego, proszony jest w bardzo ważnej sprawie złożyć bliższe informacje w Kantorze Redakcji pod lit. W. Z. 2894

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszepek bardzo szerokich i wąskich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki erème i czarne. z jedwabiu francuskiego.
Krawaty, fanszony
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukien, bielizny i mebli.

Tamże Herbata firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że zakład mój zwany

Żelaznym Domkiem,

z powodu nie wykończenia restauracji, nie będzie otwartym w Sobotę jak było ogłoszonym, a w d. 15 Listopada, to jest we Czwartek, o czem zawiadamiam Sz. Publiczność.

4398 **Aleksander.**

TAPICER

pracujący z uznaniem w krajowych i zagranicznych firmach, przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres robót tapieckich wchodzące, jako to: na meble, materace, pokrowce, franki i t. p., podejmuje się robót tak w domach prywatnych w Warszawie jak i na prowincji, po najumiarkowanych cenach. Aleje Jerozolimskie № 17. 4378

Nawet Przeciwnicy

przyznają,
że najtańszym Składem

W WARSZAWIE,

jest powszechnie już znany ze
swej niebywalej taniości

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek
dom Brauna № 1, mieszkania № 4,

gdzie dostać można:

PERKAŁ biały, wyborowy 1 1/2 ł. szer. po 12 1/2 k. za łok.

PERKAŁ biały, najlepszy, 3/4 szeroki, po 15 k. łok.

PURPUR na wsypy, najlepszy, bardzo trwały, po 25 k.

DYMKA ponsowa na wsypy, Neumanowska, po 32 1/2 k.

CREASS półpłótno, na gacie, i nocne koszule, po k. 10, 12 i 13 k. łok.

CRETON biały (zdrowia), przewyższający płótno, najlepszy, po 13 i 15 k.

CREASS półpłótno na prześcieradła bez szwu, 2 1/2 łok. szer., po 25 k.

VICTORIA najcieńsza, trwała i szeroka, po 25 k. łok.

BARCHAN zwany Mylton zdrowia, b. praktyczny z kutnerem, po k. 16.

BARCHAN wyborowy na damską i dziecięcą bieliznę po 17 k. łok.

BARCHAN najlepszy na damskie kaftanki, i majtki, po 20 k. łok.

FLANELKA drukowana, wyborna, w cudowne desenie, dotąd u nas niebywale, po 20 k. łok.

PIKA i DYMKA najlepsza na majtki i kaftanki, po 15 k. łok.

DRELICHY na materace nie ane, 1/4 szerokie, wyborowe po 35 k.

DRELICHY najlepsze na męskie gacie, po 18 k. łok.

MADEPOLAM wyborowy, cienki, 1/4 szeroki, po 25 k. łok.

RĘCZNIKI adamaszkowe, passowane, 2 1/2 łok. długie, po 35 k. ręcznik.

SZTUKA PŁÓTN krajowego, 30 1/2 łok. mająca, wyborowego na męskie i damskie kuszule, za 4 rs. 50.

KOLNIERZYKI damskie wyborowe, najmodniejsze, po 25 i 35 k. za kołn.

Obstarunki z prowincji będą ekspedjowane z jak największą akuracją i sumiennością. — Adres: **Ł. HERTZ**, Warszawa. 3490

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

polecia specjalna sprzedaż Puchu na **STARZ POCZCIE**, pod Zegarem. Wehód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się stale **PIERZE DO DARCIA**, od najmniejszej do największej ilości. 792

Rzadca lub Kontroler

gospodarczy, dobrze rekomendowany, biegły w korespondencji z władzami, sprawach gminnych i serwitutowych potrzebny jest od Nowego-Roku. Przesłać kwalifikacje: postrestante, Opoczno, pod lit. T. S. M. 4340

Stół dębowy.

bilardowy, 6 krzeseł dębowych, mebli garnitur francuski, za 50 rs., duże lustro z konsolą, szafka nocna, tanio do sprzedania. — Niecała № 8, w dystrybucji. 4352

Nauka i wychowanie.

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie, na miesiąc zaś po 5 rs. Chmielna № 19, mieszkania 7. 13214

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcje z konwersacją języka ruskiego i francuskiego, oraz muzyki. Warecka № 6, mieszkania 19. 17356

Nauczycielka z patentem 2-go gimnazjum, posiadająca muzykę, języki: francuski i niemiecki, udziela lekcji i korepetycji. Złota № 37, mieszkania 5. 17177

Potrzebna jest osoba na wieś do dzieci, posiadająca język rosyjski i francuski. — Wiadomość: Włodzimierska № 12, m. 3, od godziny 9—11 zrana. 17401

Lekcje muzyki udziela na miesiąc i u siebie osoba posiadająca patent instytutu muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszk. 2. 17386

Angielka mówiąca po francusku, daje lekcje u siebie. Adresy zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. R. K. 17280

Uczeń gimnazjum poszukuje korepetycji. — Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. S. „Uczeń.” 2413

Młoda nauczycielka która ukończyła gimnazjum z medalem złotym, poszukuje lekcji lub korepetycji. Pańska 24, m. 4. 2418

Francuzka pragnie przyjąć demi-placę i lekcje. Wiadomość: ulica Hoża № 11, mieszkania 18, od godz. 11 do 1-ej. 2443

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, poszukuje lekcji. Niecała 12, od 5—7 u budowniczego. 17507

Osoba w średnim wieku, z elementarnym wykształceniem, żądana jest zaraz na wieś, do dwóch chłopczyków. Wiadomość: Czerniakowska № 96, stróż wskaże. 17545

Lekcje tańca dla osób dobrze wychowanych. Wind. kiosk, plac św. Aleksandra.

Nauczyciel żądanym jest, do wykładu lekcji według nowych zasad. Twarda № 19. Grabowski. 17546

Potrzebna jest zaraz nauczycielka, znająca gruntownie język francuski i polski. Nowolipki 27A, mieszkania 6. 17538

Cytra. Lekcje gry na cytrze udziela się według metody Umlaufa. Chmielna № 50, mieszkania 14. 17626

Obiady dla dam, tamże pokój do wynajęcia, oraz lekcje francuskie. Wileza 2A, dom Wilekiego, mieszkania 12. 17641

Udzielają się lekcje języka francuskiego. Zielna № 11, m. 8, na 2-m piętrze. 17603

Niemka z wyższym wykształceniem poszukuje lekcji za obiad. Oferty składać proszę pod liter. A. E. w składzie papieru M. Festenstadt. Rymarska 14. 17573

Potrzebna od 1 Grudnia do Lublina niemka młoda do dzieci. Zgłaszać się po wiadomość na Warecką № 6, mieszkania 1, od godziny 12-ej do 1-ej. 17623

Nauczycielka nauk szkolnych, języka francuskiego i niemieckiego i muzyki udziela na godzinę. Senatorska 18. Szkoła. 17605

Podawia niemka, w wieku średnim, może podzielać konwersacji niemieckiej za obiad i za małe wynagrodzenie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2469

Poszukuje się angielski i francuski do konwersacji za język niemiecki i muzykę. Ulica Złota № 12, mieszk. 3, od 10 do 12.

Korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego, udziela student matematyki, posiadający języki nowożytne. Adres przyjmuje kiosk obok Kopernika pod lit. A. M. 2467

Pesady i prace.

Potrzebna na wieś panna służąca znająca dobrze krawiecczynę, z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Świętokrzyska № 16, mieszkania 10, od godz. 10—12. 17496

Panny potrzebne są do bielizny, kompletne uzdatnione maszynistki i podręczne. Marjańska 2b, dom Löwenberga, m. 14. 2439

Subjekt handlowy uzdolniony do handlu i broń i galanteriję, mogący się wykazać kilkunastoletnią praktyką, za granicą, oraz chlubnymi świadectwami i rekomendacją, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty pod lit. J. G. w kantorze Kur. Warsz. Złota 9. A. Krycka. 17505

Panny do maszyny i do spódnicy. Ulica Złota 9. A. Krycka. 17505

Konduktor do omnibusu hotelowego z kaucją rs. 200 potrzebny. Wiadomość w kantorze najmu powozów, hotel Krakowski. 17495

Panny potrzebne są do spódnicy. Ulica Leszno 8, 1-e piętro od frontu. 17494

Panny kompletne zdane do staników i okryć, oraz dziewczynki do nauki, potrzebne zaraz do magazynu mód p. f. „Stawia”, Mazowiecka 6. 17489

Osoba potrzebna do składu wódek, z wykształceniem dwuklasowym, od 15-17 lat wieku, tylko z prowincji. Wiadomość w składzie wódek pod firmą K. Schneider, róg ul. Senatorskiej i placu Zamkowego 95. 17485

Potrzebne panny: uzdolnione, podreżne do kwiatów. Stare-Miasto 26, 1-e piętro. 17484

Potrzebni są chłopcy od lat 15, do zakładu szlarskiego, przy fabryce powozów. Długa 16. 17544

Klepową obznajmioną, posiadającą język niemiecki i polski, poszukuje miejsca do składu mydlarskiego lub do składu nici. Wiadomość: ulica Świętokrzyska 11, u pana Hella. 17501

Panna służąca z prowincji, żyćzy sobie przyjaźni miejsce w Warszawie, w celu wyuczenia pani, znająca szycie i krawieczkę, albo też na stałe do szycia, z dobrem świadectwem. Wiadomość: róg Wilczej i Marszałkowskiej 17, m. 1, na dole. 17400

Przyrządy w sile wieku, poszukuje posady zarządcy posesji, kasjera, inkasenta, lub stosownego zajęcia w Warszawie, zaraz lub od Nowego Roku, za złożeniem kaucji kilku tysięcy rubli. Adres: ulica Ciepła 2 litera A, w kanciarze loterii. 17361

Panna niemiecka w średnim wieku, z dobrymi świadectwami długoletniej służby, umiejąca dobrze szyc, potrzebna jest zaraz za panie służącą i gospodynię. Ulica Marszałkowska 54, mieszkania 4. 17335

Potrzebna jest panna do zwijania kwiatów, oraz podreżne i uczenie. Świętokrzyska 10. Aniela Bankowska. 17341

Potrzebny jest majster piekarski dobrze znający swój fach. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 36, mieszkania 1. 17340

Panna przybyła z Prus, młoda, umiejąca szyc na maszynie. Wiadomość u stróża Marszałkowska 69. 17353

Potrzebne panny przychodnie i ze wszystkich do fabryki kwiatów. Stare-Miasto 15, mieszkanie 27. 17413

Potrzebne są pracownicy do polerowania srebra. Hoża 3, stróż wskazuje. 17385

Akademik handlowy biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, poszukuje natychmiast zajęcia w kantorze lub fabryce. Listy adresować należy do Kur. Warsz. pod lit. J. K. 30. 17498

Uczniowie potrzebni są do cukierni. Ulica Twarda 18. 17524

Potrzebne zdolne uczennice do pralni, na stałą robotę. Wiadomość w pralni: ul. Orła 10. 17589

Czeladnik stolarski uzdolniony w robotach meblowych, potrzebny zaraz, na stałe zajęcie. Nowo-Senatorska 2. 17553

Kucharka potrzebna zaraz na wyjazd w Dub. Wołyńska, znająca się na kuchni i do dozoru w gospodarstwie. Wiadomość: Belwederska 3065/2, do właściciela. 17574

Panny do snaczenia bielizny potrzebne są, do składu płótna, z fabryki Żyrardów. Marszałkowska 67. 17598

Chłopcy potrzebni są zaraz, w wieku od 14 do 16 lat, do litografii Henryka Kohna. Elekoralna 3. 2456

Chłopiec potrzebny jest do szewca. Walecowa 16, mieszkanie 12. 17587

Potrzebny jest uczeń, do zakładu telegraficznego. Ulica Marszałkowska 37. 17560

Lesnik z egzaminem leśnictwa Cesarstwa Austriackiego, złożonym z wyszczególnieniem, kilkunastoletnią praktyką, poważnymi rekomendacjami, politechnik Akademii monachijskiej i lwowskiej, poszukuje posady samodzielnego leśniczego lub nadleśniczego, w większych majątkach w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie. Łaskawe zgłoszenia ul. Gęsia 3, mieszkanie 21. Władysław Drożyński.

Potrzebne są panny podreżne i do nauki do introligatorni i fabryki pudełek, udziela także lekcje. Ulica Śliska 12. 17621

Panienska młoda, około lat 16, przyjemna i dobrej kondyty, umiejąca czytać i pisać, potrzebna jest do pomocy samej pani w bucie. Wiadomość: ulica Chłódna 23, w restauracji. 17628

Klepową potrzebną jest do pieczywa. Kaucja rs. 50. Wiadomość: ul. Mostowa 3, w sklepie. 17601

Potrzebne są panny do krawieczki, uzdatnione, podreżne uczennice, oraz przyjmują krajanie i dopasowanie do figury, sukien, okryć, po bardzo niskiej cenie. Zienna 20.

Panny kompletne zdane, podreżne i do nauki, potrzebne zaraz do pracowni sukien F. Gaładzowskiej, ulica Bednarska 18.

Potrzebne są panny, uzdatnione do staników, do pracowni. Chmielna 8. 17639

Potrzebne są panny do krawieczki. Ul. Gęsia 10/2287A. 17637

Panna niemiecka potrzebna zaraz, rs. 60 rocznie. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 45. 17644

Panny zdane do sukien, umiejące szyc na maszynie Singera, oraz uczennice potrzebne są. Ulica Złota 3, mieszkanie 4. 2473

Osoba poszukuje pracy w domu prywatnym, znająca kraj i szycie na maszynie. Wiadomość: Browarna 7, m. 7. 17632

Potrzebna sklepowa do sklepu piekarskiego z kaucją. Wiadomość: ulica Chłódna 4. 2463

Łodzieniec piszący szybko po polsku i po rusku, potrzebny do rejestru w Oryze. Wiadomość: Praga, ul. Petersburska 184 lit. J, obok Księskiego targu, u W. Gąsowskiego. 17634

Młody człowiek, maturalnego prowadzenia, który ukończył 7 klas, obznajmiony z buchalterją, oraz korespondencją polską i rosyjską, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przysyła kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. F. P. Z. 17609

Kupno i sprzedaż

Pywany uralskie puszyste od 2-eh rubli perskie, chińskie, tureckie ręczne do największych 300-rublowych, angielskie, francuskie różne, dery, chodniki, serwety, przedmioty Orientalne, koldry, weluana, jedwabne ubijane grube. Tanią sprzedaje Giełczyński, Marszałkowska 65. 16597

Karpelki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki nieiane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14. 2035

Portepian Sejdlera, Hofera, Zagraniczne. Kupno i zamiana. W. Stodziński, ulica Nowy-Swiat 46. 17189

Zyrandol salony, kandelabry, stojące, szelone, lampy ozdobne stołowe i wiszące, ampie różowa i niebieska, wszystko prawie nowe, do sprzedania bardzo tani. Sienna 3, mieszkania 4. 17137

Meble ozdobne salony, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżko, garniturek napoleonowy, szafki do bielizny, franki i kandelabry, szeslong, biurko, bardzo tani do sprzedania. Zienna 4, mieszkania 1. pomiędzy Złotą i Chmielną

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierrane, tremo, łóżko, toaletka, umywalka, nocne szafki, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, biurko, szeslong, komoda, biblioteka, regulator, franki, dywany, lustra. Twarda 16, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mieszkania 41. 17527

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tani, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskazuje. 17306

Wyborowe kartofle stołowe po rs. 4 za korzec z dostawą. Sprzedaje M. Chmielowski i Sp. Krak.-Przedm. 36. 17480

50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męską i dziecięcą. Senatorska 20, mieszkania 16, wprost kościoła. 17481

Futra lisy, damskie i szopy męskie, w w. dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka 16, m. 18, od 12 do 3 widzieć można. 17412

Portepian Kralla o 7 1/2 okt., koncertowy, z przyczyny nagłego wyjazdu pozostawiono do sprzedania za poł. ceny kosztu. Miodowa 5, u organisty. 17405

Do sprzedania różne damskie ubranie, bielizna i futra. Nowy-Swiat 63, m. 42.

Portepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza 13, m. 12, przy Wilczej. 17430

Do sprzedania damskie futro na lisech, pokryte ładnie wełnianą materją, a także szal francuski. Złota 13, m. 9. 17482

Ragnacy sprzedać białe brzożowe białe i bez seków. Zgłosić się może w godzinach przedpołudniowych na ul. Czerniakowska 59.

Futro męskie, używane, tani do sprzedania. Widok 14, mieszkania 4. 17312

Do sprzedania Enyklopedja duża, z oprawą, za rs. 95. Wiadomość w księgarni A. Zabłockiego, róg ulicy Hr. Berka, dom hr. L. Krasińskiego. 17463

Do sprzedania wózek dla chorego na trzech kołach, bardzo mało używany, można go widzieć na st. towarowej dr. żel. Nadwiślańskiej, od godz. 8 rano do 4 wieczorem. 17469

Skrzypce do sprzedania. Wiadomość: ul. Ogródowa 28, mieszkanie 3. 17431

Plaszcz szopowy wojskowy, nowy, na dobry wzrost, blam lisów ciemnych, algierka piżnoweowa z bobrowym kołn., do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można między godziną 10 rano a 4 po południu. Ulica Wileza 22, mieszkanie 21. 17462

Do sprzedania meble rzeźbione stylowe i szeslong. Cena niska. Tamże przyjmuje obstatunki i zamianę, u tapicera. Marszałkowska 18. 17431

Portepian palisandrowy, 7 oktaw, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Swiat 68, Strojonia, reperacje przyjmuje Cerulli. 17531

Asio litewskie do sprzedania. Żurawia 25, mieszkania 4. 17527

Meble garnitur czarny, kryty aksamitem bardzo, za 275 rs., garnitur francuski orzechowy, szeslong, biurko, fotel, kozetka, garnitur mahoniowy za 45 rs. Tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania. Bielańska 4. 17529

Do sprzedania za cenę przystępną garnitur mebli eleganckich, salonych, wraz z małym garniturkiem, zielone aksamitne, lustrze duże z konsolą, regulator i serwis porcelanowy kompletny, na 12 osób. Próżna 9, mieszkanie 6. 17549

Pienino bardzo tani do sprzedania, wynajęcia. Hoża 11, mieszkanie 22. 2446

Garnitur mebli debowych, bez pokrycia, rzeźbionych. Smolna 10, stróż wskazuje.

Futro skunksy męskie i kołnierzyk damski skunksowy do sprzedania. Ul. Ogródowa 5, mieszkania 16, 3-cie piętro, rano do godz. 10 i po połud. od 2-6. 17338

Przeczka nowa i bilard z całym urządzeniem do sprzedania. Leszno 78. 17358

Do sprzedania: garnitur mebli, obrazy, figur i fortepian. Wiadomość codziennie: ul. Elekoralna 31, mieszkania 4. 17355

Uknie jedwabna z bordo aksamitnym stanikiem, do sprzedania za rs. 40. Elekoralna 37, m. 7, od godz. 11-1. 17365

Uknie czarna materiałna, strojna, futro damskie opasy wełną kryte i męskie młopy amerykańskie do sprzedania za przystępną cenę. Długa 14, mieszkanie 29. 17474

Portepian do sprzedania za rs. 275. Hoża 3, mieszkania 30. 17483

Do sprzedania wyżej, rasy angielskiej, z poniejów, mający pięć miesięcy, przy ulicy Marszałkowskiej 32, wiadomość u stróża Jana. 17509

Garnitur mebli salonych czarnych, arcydobrej roboty, także lustra, krzesła fantazyjne, garnitur kryty francuski, kredens, stół, krzesła, tremo, szafy do szafek, dwa szafki mahoniowe do bielizny, dwie orzechowe, łóżko paryskie z toaletą i szafeczkami nocnymi, parawan, biurko, damskie, sofka turecka, biurko męskie debowe, stoliki kartowe, dwie biblioteki, kwiaty, kolumny, obrazy, zyrandol, kandelabry, lampy i inne rzeczy, wszystko prawie nowe i modne. Sienna 3, mieszkanie 4.

Wyprzedaż stolarz meble debowe do sal i jadalni i różne używane. Nowo-Senatorska 2. 17532

Portepian mahoniowy o 6 oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Kościelna 14, mieszkania 23. 17553

Asio śmietankowe i litewskie, zawsze świeże, poleca nowo-otworzony skład owoców A. Bobrowskiego, Marszałkowska 32, róg Złotej, w domu „Lafarme”. 2426

Portepian wiedeński o 7 oktawach, czarny, dużego formatu, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania u F. Goetze. Elekoralna 19, 3-e piętro. 17549

Futro szopy do sprzedania. Ulica Ordynacka 2, mieszkania 12. 17622

Do sprzedania meble: portierę, lambręki, lustrze, lustra, stół inkrustowany, zegar, obrazy, kredens gdański antyk, stół jadalny, kredens, stoliki do kart, łóżko mahoniowe, materace, plaszcz szopowy, garderoba męska, tacca, samowar duży, lampy, dery na konie. Żurawia 27a, mieszkanie 3. 17235

Lankastrówkę i psa kurlandzkiego zbywa zawracający polowanie. Senatorska 7, mieszkania 3. 17614

Palto męskie, obszerne, podbite szopami, z kołnierzem z elek amerykańskich, do sprzedania za rs. 85. przy ulicy Piwnej 45 nowy, na 1-m piętrze od frontu, od godziny 2 do 5 po południu. 2462

Algierka niedźwiedziowa, mało zniszczona, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za rs. 35, u stróża domu 26, Aleja Jerozolimska. 17627

Do sprzedania duży kłoc pięknego mahoni. Nowogrodzka 29, m. 7. 17630

Futro męskie algierka, podbite elkami, z bobrowym kameczakim kołnierzem, na osobę wysokiego wzrostu, prawie nowe, do sprzedania za 130 rs. Wiadomość: Żurawia 1, sklep galanterijny. 2461

Maszyna nowa do szycia, Singera, do sprzedania 33% niżej ceny. Śliska 12, w dystrybucji. 17613

Motor parowy o sile 10 koni, jest do sprzedania. Wiadomość w domu pana Feliksa Wierzbickiego, na parterze, za rogatkami Belwederskimi. 17602

Meble do sprzedania: kanapa, dwa fotele i sześć krzeseł, całe kryte i stół orzechowy, stół jadalny o 4-eh blatach, stół do samowara i maszyna nożna do szycia. Aleja Jerozolimska 36, lokalu 4. 17608

Meble ozdobne z kilku pokoi do sprzedania, bardzo tani. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskazuje. 17620

Do sprzedania futro niedźwiedzie. Leszno 8, u gospodarza. 2464

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tani, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 17629

Portepian bardzo tani do sprzedania, wynajęcia. Hoża 11, mieszkanie 22. 2472

Maszyna do szycia nożna Wheelera, za rs. 17, garnitur mebli francuski, za rs. 50, Niecała 8, w dystrybucji. 1766

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierrane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stół do samowara, szeslong, biurko, garniturek napoleonowy, łóżko, umywalka, toaletka, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i franki tani do sprzedania. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 17625

Do sprzedania: fortepian o 7-u oktawach Kralla, w bardzo dobrym stanie, dwie szafy, komoda, umywalka, jesionowa, łóżko mahoniowe, sofa, kanapa, dwa krzesła i dwa taborety skóra kryte, stół jadalny, dwa stoliki i łóżko kuchenne, różne utensylja gospodarze, oraz serwis porcelanowy, kompletny, na 12 osób. Wszystko za cenę przystępną. Widzieć można od 9 rano do 12 w południe i od 3-5 wieczorem, przy ulicy Żelaznej 33, lewa oficyna, 2-e piętro. 2468

Interesa handl. i majątk.

Restauracja do sprzedania z powodu wyjazdu na posadę. Wiadomość na miejscu: Nowy-Swiat 9. 17379

Klepowiktułów z dystrybucji jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. Komornia 13, rs. miesięcznie. Ulica Wielka 9. 17394

Dystrybucja z mieszkaniem do sprzedania, ulica Ruchliwa, komorne tani, z dobremi warunkami. Twarda 20. 17394

Lawirnia bardzo tani do sprzedania. Wiadomość: Chłódna 34, w cukierni. 2436

Klepowiktułów do sprzedania, do sprzedania z powodu braku do u. Ul. Leszno 66. 17318

Do umieszczenia 4 tysiące rs. na 9%. Żytnia 9/2517. 17400

Do interesu dającego około 7,000 rubli netto zysku, poszukuje się współnika, z kapitałem 12,000 rubli. Zabezpieczenie kapitału, hipoteczne. Redakcja raczy pozostawić swa adresy w kanciarze Kurjera pod literami H. L. 17511

Poszukuje się w bliskości Warszawy koła, w miejscowości ludnej, na prawej stronie Wisły nad rzeką, obfitującą w dostateczną ilość wody, około 18 morgów gruntu, pod budowę fabryki. Oferty z podaniem ceny i opisaniem miejscowości, przysyłać biuro ogłoszeń pp. Rajchman i Friedman. Senatorska 15, pod lit. B. K. 13. 2435

Powodu wyjazdu. Zarząd do odstąpienia handlu kolonialnego. Wiadomość w redakcji Gazyety Handlowej pod lit. II. 15933

Lawirnia do odstąpienia. Wiadomość: ulica Chmielna 50, mieszkania 3. 17465

Jest do sprzedania posesja, za bardzo przystępną cenę, o trzy wiosny od rogatki Wolakich na Woli, za ementatorem prawosławnym, przy szosie, 60. Kolonia składa się z 10 morgów ziemi ogrodowej, z których 5 morgów włościańskich. Wiadomość na miejscu u sukcesorów. 17461

Do ogrodników. Ogród fruktowy i warzywny do wydzierżawienia. — Tamże jest do sprzedania szafka nocna, stół do kart i kolebka. Piwna 19, 1-e piętro, m. 4. 17461

Majątek ziemski wólk 11 1/2, blisko kolei, z lasem, budowlami murowanymi, łakami, inwentarzem i obszernym kompletnym, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość u p. Pnińskiego w kanciarze loterii, ulica Ciepła 2 lit. A. 17362

Sklep dystrybucyjny - spożywczy jest zaraz do sprzedania tani. Wiadomość: Piwna 31. 17390

Klepowiktułów do sprzedania za przystępną cenę. Róg Żelaznej i Krochmalnej 35a. 17390

Ogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 1834

Majątek B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Swiat 42.

Zadaniem jest wspólnik lub współniczka z kapitałem 1,500 do 2,000 rs., do interesu dającego znaczne korzyści. Wiadomość: Leszno 18, m. 16, od g. 2 do 5. 17502

Magie angielskie nowe są do sprzedania każdego czasu. Róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej 34. 17563

Sklep duży spożywczy, na przyneypalnej ulicy, do sprzedania tanio. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 17565

Sklep do sprzedania każdego czasu, z powodu zmiany interesów. Wład. Żytnia 2. 17619

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz. Ulica Chłódna 51. 17619

Sklep wiktualii do odstąpienia w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Ulica Nowolipki 22 nowy. 17611

Sklep z mieszkaniem, dystrybucyjny, z materjalami piśmiennymi i galanterją, jest do odstąpienia każdego czasu. Tamże jest do sprzedania sukna czarna kaszmirowa nowa. Nowy-Swiat 12. 17610

Kawiarńia dobrze procentująca z powodu słabości właścicieli, za bardzo przystępną cenę do odstąpienia przy ulicy Furmańskiej 10. 17592

Ps. 3,700 potrzeba na 1-y 2-ty 3-ty, oraz kobieta przyzwyczajona z kapitałem rs. 1,200, może otrzymać w procencie wygodne utrzymanie na wsi, w pięknej okolicy, miejscu kapłowem. Gwarancja hipoteczna. Wiadomość: Długa 5, m. 17 lub 24. 17571

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, L. Grzusińskiego, róg Leszna i Solnej 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 2471

Restauracja do nabycia w każdym czasie, lub od Nowego Roku 1884, przy ulicy Wroniej pod 3. 2460

Sklep wiktualii z dystrybucją i materjalami piśmiennymi do sprzedania. Ul. Ogrodowa 26. 17633

Lokale

Do wynajęcia 2 sklepy z pokojami w tunelu, w blizkości targu, mogą służyć na sklepy rzeźnicze. Wiadomość: Tamka 36, wprost Instytutu Muzycz. — Tamże Szopy i palto męskie do sprzedania. 16928

Sklep narożny okazały, z dwoma pokojami, 1-ym i 2-ym, w punkcie miasta nad rzeką, z widokiem, zdatny na aptekę, handel kolonialny lub skład wódek, oraz lokal z 5-u pokojów, są do wynajęcia zaraz i od 1 stycznia w domu 34, przy ulicy Elektoralnej. 17284

2 pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz lub też od Nowego-Roku. Tamka 8. 16864

Do wynajęcia różne warsztaty, oraz kuźnia. Nowolipie 59. 17172

Sklepy do najęcia zaraz lub od Nowego-Roku. Jerozolimka 17, u właścicieli. 17172

Alon z sypialnym pokojem do wynajęcia zaraz, z meblami i usługą. Wiadomość: ul. Świętokrzyska 25, mieszkania 8. 17449

Pokoje umeblowane z usługą, samowarem, lub całkowitem utrzymaniem. Włodzimierska 2A, druga brama od Świętokrzyskiej, mieszk. 2. 17448

Sklep i dom. Sklep z mieszkaniem przydatny na dobre pieczywo lub na skład wódek, w najlepszym punkcie, w targu, na Szmulowiznie 10, jest do wynajęcia, a także sam dom jest do sprzedania. Blizsza wiadomość na miejscu u właściciela. 17321

Cztery porządne pokoje z meblami lub bez, do wynajęcia w każdym czasie. Wspólna 32, stróż wskaże. 17415

Do wynajęcia w każdym czasie, na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi, przedpokój z kuchnią, piwnicą i górną. W oficynie na 2-m piętrze 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica i góra. Chmielna 3. 17417

Pokój duży z meblami, usługą. Smolna 10, stróż wskaże. 17366

Mieszkanie do wynajęcia z powodu wyjazdu: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, szpizarka, wygodka, ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość: Elektoralna 31. 17354

Sklep potrzebny na Krakowskim - Przedmieściu. Zgłosić się na Nowolipki 32, mieszkania 4. 17512

Pokój umeblowany z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Listopada. Wiadomość: Nowy-Swiat 39, w godzinach rannych, stróż wskaże. 17486

Kawaler urzędnik poszukuje przyzwyczajonego do frontowego umeblowanego lokalu w połowie ceny, t. j. 10 rs. miesięcznie. Marszałkowska 57, wiadomość u stróża. 17504

Pokój z meblami i usługą, ze wspólnym przedpokojem. Krucza 13, m. 23, w nowym domu. 17554

Pokoje z kuchniami i bez, suche, widne, do najęcia. Piękna 23. 17616

Do wynajęcia zaraz do 1-go Lipca 1884 r. na bardzo korzystnych warunkach (bez pośrednictwa), mieszkanie od frontu na 1-m piętrze, złożone z 4 pokoi, przedpokój i kuchni, przy ul. Żurawiej 33a, stróż wskaże.

Pokój z meblami i całodziennem utrzymaniem, także pokój wspólny dla kobiety z całodziennem życiem. Cukiernia, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. 17645

Alon umeblowany z sypialnią do wynajęcia, oraz pokój kawalerski z usługą. Wiadomość: Włodzimierska 2/2325B, m. 6. 17645

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez, w każdym czasie. Bracka 5, wiadomość u stróża. 17618

2 pokoje, kuchnia z łazienką i wateklozetem do wynajęcia, z meblami lub bez, za rs. 22 kop. 50 na miesiąc. Wiadomość Włodzimierska 2/2325B, mieszk. 6. 2465

Doniesienia rozmaite

Fabryka kufrow, waliz i toreb podróżnych i Walerjana Braymeyer, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 860

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat 70, mieszkania 14. 17630

Magazyn mód „Kamilla”. Marszałkowska 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Do szanownych panów filantropów, którzy zechcą dźwignąć pożyczkę rs. 750, wziętą w nieszczęście przez lichwą, rodzinę złożoną z osób 7-u i tem samem uratować ognisko rodzinne od rozpłynięcia się. Szlachetny ten odczuwający ważność gorącej prośby matki, zgłosić się raczy na ulicę Żurawia 17, wiadomość u stróża. 17581

Suknie od rs. 1 kop. 50, przyjmują do roboty i elegancko wykonują J. T. Nowy-Swiat 43, mieszk. 9. 17382

Ziafrocki wełniany od rubli czterech, halki od rubli dwóch, suknie wełniane od rubli dwunastu, poleca magazyn mód Michalina. Miodowa 2. 17456

Koronki do prania we wszystkich gatunkach i kolorach przyjmują się za dokładność roboty i wykonanie na termin, zwracają się. Ulica Szczygła 5, m. 1. 16835

Do kop. 30 ubieram kapelusze. Freta 35, mieszkania 16. 17497

Fryzjerka specjalnie uzdolniona w czesaniu dam, czesze u siebie po kop. 30, na miesiąc kop. 50, a miesięcznie rs. 5. Przytem przyjmuję wszelkie roboty fryzjerskie. Ul. Nowy-Swiat 54, mieszk. 5. 17624

Zaraz są do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 200 rocznie. Tamże jest do sprzedania salona, na lisach, używana, za rs. 18. Wiadomość u stróża. Ulica Chmielna 6. 17607

Pokój z meblami do najęcia przy osobie i pojedynczej, dla kobiety przyzwyczajonej. Ulica Solna 10, m. 10. Tamże potrzebna panu zdatna do krawieczyny. 17610

Mieszkanie przy spokojnej rodzinie dla p. o. i niedoświadczonych osób zaraz do wynajęcia za rs. 4 miesięcznie. Tamże kanapa do sprzedania za rs. 5. Marszałkowska 29, m. 13. 17503

Akuszerki są młode, bez długów. Ulica Hoża 12, L. A. 17330

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. W Stare-Miasto 21, wiadomość u stróża. 17540

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość w oddzielnych lub we wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkiej wygod i troskliwej opieki. Świętokrzyska 16, m. 8. 17558

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskretność i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska 15. 17258

Mamka z obfitym pokarmem miesięcznym, bez długów potrzebna zaraz. Marszałkowska 26, mieszk. 2. 17612

Mamki młode z obfitym pokarmem u akuszerki. Marjańska 3. 17613

Mamka bardzo dobra, jest zaraz do wzięcia. Ulica Trebacka 7, mieszk. 3. 17613

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki. Żurawia 1. 17631

Ulica Pańska 71, mamka z młodym pokarmem jest w każdym razie do zgody. Maciej Chabielski. 17631

W poniedziałek wieczorem o godz. 6 1/2 na ulicy Niecałej zgubiono papiery, wydane na imię Piotra Karpowa, a mianowicie: świadectwo gimnazjalne, cenzurę, metrykę i świadectwo od ospy. Znalazca zechce takowe zwrócić! Chłódna 11, w mieszk. p. Fijałkowskich. 2447

Kontrakt o prawo połowania na łęgach wsi Łąsk, gminie Jabłonna, od roku 1884 do roku 1887, zrobiono na imię Stanisława Karbosińskiego, zastrzeżono się niniejszem, iż takowa żadnego prawnego znaczenia mieć nie może. Znalazca otrzyma nagrodę rs. 1, za zwrot takowej. 17351

Zaginął bilet pożyczki promowej i emisji. Ser. 8529/43. Uprasza się pp. bankierów i wexlarzy, w razie okazania się, zwrócić takowy i zawiadomić kantor wexlu p. Józefa Rabinowicza, plac Teatralny 7. 17453

Unia 21 października przybiła się prosię. Odebrać można za zwrotem kosztów. Grzybowska 48. 17453

PRZEWODNIK ADRESOWY

A P T E K I.

Bukaty B., dzierz. Soltykiewicza, Graniczna 10.

Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.

Karpiński W., Elektoralna 35.

Kucharszewski H., g. skt. wódm. Sanator. 11.

Sztayner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.

Wenda i Wiorogórski Krak. -Przedm. 47.

APTECZNE MATERJALY I SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski, Mazowiecka 11, malarnia porcel.

BLAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.

Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tanie.

Rosenberg Zabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep 36.

BRON I PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. iskład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

Ziegler Robert, fabr. iskład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E., Leszno 28, wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J., Nowy-Swiat 4, Bielańska 9.

Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYSCI.

Neumark H., Niecała 4 i Wierzbowa 3.

Neumark M., Tomackie 9, dawn. dom Roetzlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Pr. 85, d. Roetzlera

Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajetwerki.

Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ozarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Hachle Gustaw, skład gorsetów w parysk, trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenski L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)

Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.

Radke G. & Żelazowski A., Miodowa 2.

Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrijel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.

Miodkowski Jan, Elektoralna 21, zag. kraj.

Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki

Węgiel T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej

Wybory kapelusze krajowe i zagraniczne.

Węgiel T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętokrzyska 30.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.

Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.

Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bogk A. & Csernak F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.

Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.

Kreusch Wilhelm, Zabia 4, główny skład ksiąg buchaltaryjnych, istniejący od 1823 r.

Winkler M., Tomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8-10 r. i od 2-5 po poł.

L I T O G R A F I E.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętokrzyska 12a

Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okienne).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotłarnia miedzi i żelaza. Odlewnia.

Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJALY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.

Frumkin Scia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łożek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.

Globus P., Bielańska 5.

Mersztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.

Otwiniński T., Nowy-Swiat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.

Rahong K., N-Swiat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.

Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach niższych.

Zaleski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

Szwajczer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYNA.

Frybes F., Zabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.

Hackenberg & Legotte, wprost Reformatów

Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.

Klink A., Zabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Bleichschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 53 i Czysza 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysza 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtenritt, Orta 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PŁÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwiec F., Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.

Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.

Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Swiat 4.

PŁÓTNA I BIELIŻNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bieleżna.

Gatkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.

Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potocki.

Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysła gratis.

Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.

PONCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Hachle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chęłstowski J., Czysza, hotel Europejski

Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.

Hegner J., Nowy-Swiat 51, domhr. Stadańskich

Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej

Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.

Mackanow Michał, Zimna 5, krysz. szkła

Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorskiej

Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (fabryki).

Gliniński S., szuwaks, atrament, N-Swiat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Swiat 33

Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM, egz. od 1700.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z A P A L K I.

Bienkowski T., główna sprzedaż zapalek

A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

Kozłowski T., Główny skład zapalek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 23.

ZEGARMISTRZE.

Gołembowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNANKI METALOWE I PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne

Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filia Marszałk. 50a.

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapalski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. — Вapшaвa 29 Октабpя (10 Нoябpя) 1883 г.